

ZBIGNIEW KALISZ

STANISŁAW BODNIAK — HISTORYK I BIBLIOTEKARZ

WSTĘP

Biografia Stanisława Bodniaka (1897-1952) jest nietypowa. Badacz ten bowiem w dobie zdecydowanej przewagi uniwersytetu jako warsztatu pracy naukowej związał się z biblioteką i niemal do końca życia pozostał poza uczelnią. Po zmianach na stanowisku kierownika Biblioteki Kórnickiej w latach 1927-1930, kiedy to kolejno odeszli z placówki Władysław Pociecha i Józef Grycz, w 1930 r. objął jej kierownictwo. Sprawował je aż do śmierci z przerwą spowodowaną okupacją hitlerowską.

Mimo perspektywy ponad ćwierćwiecza prezentacja dorobku naukowego Bodniaka, a tym samym jego ocena, nie jest sprawą łatwą. Po pierwsze znaczna część jego prac nie zdążyła ujrzyć światła dziennego w formie publikacji. Znałe są one po części ze spuścizny rękopiśmiennej przechowywanej w Bibliotece Kórnickiej, a zasadniczo jedynie z projektów i konspektów. Po drugie poważne trudności rodzą braki źródłowe dotyczące korespondencji, która jest nam dostępna jedynie we fragmentach. Niemniej osiągalne materiały pozwalają ukazać wiele inicjatyw, planów i rozpoczętych a nie dokończonych prac, odkładanych na bliższą i dalszą przyszłość. Dzieje owych dokonań i porażek stanowią znamienny dokument ogromnej pracy i wysiłku, jaki wkładał Bodniak w każde zadanie, zarówno biblioteczne jak i naukowe, które przyszło mu realizować.

Osiągnięcia jego na polu naukowym i bibliotecznym nie zostały dotąd omówione. Jedynie skrótowo przedstawiono je we wspomnieniach pośmiertnych pisanych przez przyjaciół i kolegów¹.

¹ H. Barycz: *Pamięci St. Bodniaka* (29 X 1897 - 15 X 1952). „Przegląd Zachodni” R. 8: 1952 nr 11/12 s. 655-670; J. Grycz: *Stanisław Bodniak*. „Przegląd Biblioteczny” R. 20: 1952 s. 318-326; L. Koczy: *Stanisław Bodniak*. „Teki Historyczne” T. 6: 1953/54 s. 85-86; K. Lepszys: *Stanisław Bodniak (1897-1952)*. „Kwartalnik Historyczny” R. 60: 1953 nr 3 s. 430-433; R. Pollak: *St. Bodniak*. „Rocznik Towarzystwa Naukowego Warszawskiego” R. 45: 1952 s. 92-95; H. Barycz: *S. Bodniak*. „Sprawozdanie Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk za I i II kwartał 1955 r.” s. 108-110; *Zgon prof. dra Stanisława Bodniaka*. „Przegląd Zachodni” R. 8: 1952 nr 9/10 s. 351. Tekst przemówienia pogrzebowego prof. dra Zdzisława Kaczmarczyka.

1. DROGA DO DOKTORATU

Stanisław Bodniak urodził się 29 X 1897 r. w Starej Wsi w dawnym powiecie brzozowskim, w bezrolnej rodzinie chłopskiej². W latach 1905 - 1909 pobierał naukę w szkole wiejskiej w Humniskach³ i tylko dzięki własnemu uporowi, jak również dobrym wynikom w nauce zdołał przekonać matkę, aby go zapisała do szkoły miejskiej w Brzozowie. Ogromnej pracowitości i wrodzonym zdolnościom zawdzięcza ukończenie trzeciej klasy w 1910 r. i zezwolenie dyrekcji gimnazjum miejskiego w Brzozowie na składanie egzaminu wstępnego do niego bez ukończonej czwartej klasy szkoły wiejskiej⁴.

Okres gimnazjalny należał do kolejnych trudnych etapów w życiu Bodniaka. Nie mogąc bowiem liczyć na pomoc materialną rodziców musiał sam zapracować na swoje utrzymanie. Nauka, praca zarobkowa i społeczna wypełniły mu ten okres życia.

Brzozów, miasto powiatowe, dzięki staraniom posła Sejmu Krajowego Zdzisława Skrzyńskiego posiadał od 1909 r. gimnazjum typu klasycznego z językiem wykładowym polskim⁵. Na początku roku szkolnego 1910/1911 uczęszczało do niego 134 uczniów. Była to więc szkoła nawet jak na ówczesne warunki mała, ale sprawnie kierowana przez dyrektora Stanisława Pajaka, który z nielicznym gronem pedagogicznym zdołał dźwignąć ją na stosunkowo wysoki poziom naukowy i dydaktyczny⁶.

Gimnazjum typu klasycznego, jak należy sądzić, odpowiadało zainteresowaniom Bodniaka. Sam bowiem stwierdził, w cytowanym już życiorysie, że dużym zainteresowaniem darzył nauki historyczne, filozofię i języki klasyczne⁷. Bodniak należał do grona najlepszych uczniów, przy czym wyniósł dobrą znajomość zagadnień filozoficzno-historycznych na poziomie szkoły średniej. Istotną rolę w edukacji uczniów odgrywała dobrze zaopatrzona i kierowana przez Franciszka Naratowskiego biblioteka szkolna⁸. Zgromadzono w niej znaczne zbiory z zakresu humanistyki. Bodniak często korzystał z księgozbioru tej placówki.

Duże znaczenie, zwłaszcza w kształtowaniu postaw, odegrało harcerstwo. Drużyna harcerska powstała w Brzozowie jako jedna z pierwszych w Małopolsce z początkiem 1913 r. i liczyła 30 członków. Formy jej pra-

² W życiorysie pisanym w 1945 r. tak charakteryzuje ten niewątpliwie trudny etap swego życia: „Zajmowałem się w tym okresie pasieniem bydła i gęsi, zbieraniem grzybów i suchych gałęzi w lesie, a w cieplejszej porze roku odwiedzałem miejscową szkołę ludową, stały bowiem brak obuwia uniemożliwiał mi korzystanie ze szkoły w zimie”. Zob. rękopis Biblioteki Kórnickiej (dalej cytuję BK) 11571.

³ Ibidem.

⁴ Ibidem.

⁵ *Sześć wieków Brzozowa. Księga pamiątkowa*. Brzozów 1959 s. 113 i n.

⁶ Ibidem s. 115.

⁷ Mowa o życiorysie pisanym w 1938 i 1945 r. Zob. rękopis Archiwum Biblioteki Kórnickiej (dalej cytuję AB) 439 i BK 11571.

⁸ *Sześć wieków Brzozowa...* s. 117.

cy sprowadzały się głównie do ćwiczeń terenowych mających na celu przygotowanie młodzieży do walki o niepodległość Polski⁹.

Nie tylko zajęcia w drużynie harcerskiej wypełniały mu czas poza-lekcyjny. Był również jednym ze współpracowników tzw. Kółka Wiwlasów. Jak pisał, było to „nie zarejestrowane zrzeszenie dla celów samokształceniowych i wymiany myśli”¹⁰. W kółku tym redagowano gazetkę pt. „Wiadomości Brukowe”, na której łamach próbował swego pióra.

W maju 1918 r. Bodniak zdał egzamin dojrzałości z „postępem celującym”¹¹. Dalsza jednak nauka stanęła pod znakiem zapytania, głównie ze względu na zupełny brak środków finansowych. W tej sytuacji postanowił zgłosić się ochotniczo do wojska. Z tym zamiarem w styczniu 1919 r. zjawia się w Przemyśle i zostaje wcielony do kompanii sztabowej dowództwa „Wschód”, w której pełnił służbę do września 1919 r., a więc do pierwszego zwolnienia. W czerwcu 1920 r. ponownie ochotniczo zgłasza się do wojska i zostaje skierowany do Rembertowa, by stamtąd, na własną prośbę, udać się na front wschodni, gdzie zostaje ranny i odesłany do szpitala. Po zakończonym leczeniu zostaje w październiku 1920 r. zwolniony z wojska. Okres między jednym a drugim zaciągim wojskowym poświęca na studia w Seminarium Duchownym o obrządku łacińskim w Przemyśle¹². Ważną dla niego sprawą wynikającą z nauki w seminarium był także fakt, że Wydział Filozoficzny Uniwersytetu Jagiellońskiego zaliczał początkowe lata nauki w owym seminarium do okresu studiów. Pilnie wówczas studiował, zwłaszcza historię i archeologię. Zetknął się tam również z psychologią, logiką, językiem hebrajskim, heraldyką i paleografią¹³. Głębokie zainteresowanie naukami historycznymi ułatwiło mu podjęcie decyzji o rozpoczęciu studiów w Krakowie w listopadzie 1920 r. Zjawił się tam z końcem 1920 r. i zapisał na Wydział Filozoficzny Uniwersytetu, a jako kierunek studiów wybrał historię. Uczęszczał również na wykłady z filozofii, języka polskiego, geografii, geologii i historii sztuki¹⁴.

Studia historyczne rozpoczął pod kierunkiem Romana Grodeckiego i Jana Dąbrowskiego, u nich też zdaje egzamin z historii średniowiecznej z wynikiem bardzo dobrym¹⁵. Uczęszczał m. in. na wykłady z metodologii i historii powszechnej i polskiej XVII w. prowadzone przez Władysława Konopczyńskiego¹⁶.

⁹ *Ibidem* s. 117.

¹⁰ *Życiorys* z 1945 r. BK 11571.

¹¹ *Ibidem*.

¹² *Życiorys* z 1938 r. AB 439.

¹³ *Ibidem*.

¹⁴ *Życiorys* z 1945 r. BK 11571.

¹⁵ Odpis dokumentu stwierdzającego uzyskanie przez Bodniaka absolutorium. BK 11572.

¹⁶ A. Biernacki: *Portrety uczonych polskich. 51 sylwetek humanistów*. Kraków 1974 s. 244.

Znacznie większy wpływ na ukierunkowanie zainteresowań naukowych Bodniaka miały wykłady i ćwiczenia z dziejów reformacji w Polsce prowadzone przez Wacława Sobieskiego. Był to uczony o wszechstronnych zainteresowaniach historycznych, interesował się różnymi okresami naszych dziejów, uwzględniając także przy ich omawianiu szerokie tło polityczne Europy¹⁷. Największe jednak osiągnięcia miał W. Sobieski w badaniach nad dziejami reformacji w Polsce, a po pierwszej wojnie światowej także w badaniach nad zagadnieniami dostępu Polski do Bałtyku. Nie tylko jednak sam interesował się tą problematyką, był także doskonałym organizatorem prac historyków — zwłaszcza swych uczniów. Jednym z nich był Bodniak. Z inspiracji W. Sobieskiego zaczął się on bliżej interesować zagadnieniami reformacji i kontrreformacji. W tym też celu zapisał się na seminarium Stanisława Kota.

Uniwersytet Jagielloński stał się po pierwszej wojnie światowej silnym ośrodkiem badań nad reformacją w Polsce¹⁸. Zasadniczy wkład w ich rozwój miał właśnie Stanisław Kot. Ten znakomity historyk i wytrawny dydaktyk umiał skupić wokół siebie grono zdolnych uczniów, którzy umiejętnie realizowali program badań wytyczony przez mistrza.

S. Kot, podobnie jak W. Sobieski, był historykiem o wielostronnych zainteresowaniach naukowych¹⁹, koncentrował swą uwagę głównie na historii kultury, oświaty i wychowania XVI-XVII w. Należy jednak zwrócić uwagę na to, że przeceniał między innymi wpływ obcych idei i wartości kulturalnych na kulturę rodzimą.

Zamiłowania Kota i Sobieskiego do gruntownych badań źródłowych, dogłębnej analizy historycznej i filologicznej, precyzyjności opisu²⁰ — wywierały wpływ na Bodniaka. Ten w roku akademickim 1922/23 podjął samodzielne studia nad zagadnieniami reformacji i kontrreformacji w Polsce. Na początku 1923 r. rozpoczął pracę nad tematem *Dwóch czy jeden Sarnicki*, który stał się dobrym punktem wyjścia do dalszych badań. Autor przez umiejętny dobór i interpretację źródeł potrafił udowodnić, że istniał tylko jeden Sarnicki²¹, obalając poglądy na tę sprawę Adama Benedykta Jochera, Józefa Andrzeja Łukaszewicza i Stefana Sochaniewicza. Trud i dociekliwość badawczą młodego historyka docenił

¹⁷ H. Barycz: *Historyk gniewny i niepokorny. Rzecz o Wacławie Sobieskim*. Kraków 1978 s. 144-148. Zob. także O. Halecki: *Wacław Sobieski*. „Kwartalnik Historyczny” R. 49: 1935 s. 488.

¹⁸ H. Barycz: *Rozwój historii oświaty, wychowania i kultury w Polsce*. Kraków 1934 s. 66.

¹⁹ *Ibidem* s. 31.

²⁰ Halecki; *op. cit.* s. 479.

²¹ Chodziło o wyjaśnienie sprawy, czy minister i senior zboru kalwińskiego w Krakowskim, jak też historyk Sarnicki z Chełmszczyzny to dwie różne osoby, czy jedna i ta sama. Zob. S. Bodniak: *Dwóch czy jeden Sarnicki?* „Reformacja w Polsce” R. 3: 1924 s. 126-131.

S. Kot, umieszczając rozprawę w redagowanym przez siebie czasopiśmie „Reformacja w Polsce”²². Był to debiut naukowy Bodniaka.

Studia nad dziejami reformacji zbiegły się nad początkami specjalizacji w sprawach bałtycko-pomorskich i pruskich. Stało się to za sprawą W. Sobieskiego. Zagadnieniami tymi zaczęto się bliżej interesować po pierwszej wojnie światowej, chcąc za pomocą badań naukowych udowodnić społeczeństwu europejskiemu prawo Polski do tych ziem. Seminarzyści profesora zostali wprowadzeni w tematykę bałtycką²³. Bodniak otrzymał zadanie omówienia pracy Aleksandra Czołowskiego pt. *Marynarka w Polsce* (1922) oraz napisania koreferatu do jego pracy dotyczącego historii Pomorza i Gdańska.

Istotne znaczenie dla uzyskania ogólnej kultury humanistycznej miały kontakty z wybitnymi wykładowcami, badaczami Polski przedrozbiorowej. Historykiem, na którego wykłady także uczęszczał przez dwa lata, był Stanisław Kutrzeba²⁴. Prowadził on w tym okresie zajęcia z historii ustroju polskiego, zaś ich wysoki poziom przy jednoczesnym zachowaniu jasności i prostoty zapewniały mu zawsze duży krąg słuchaczy²⁵. Natomiast z zakresu literatury i języka polskiego słuchał Bodniak wykładów Jana Łosia i Józefa Tretiaka, Stanisława Witkiewicza i Ignacego Chrzanowskiego²⁶.

Uniwersytet Jagielloński posiadał w tym czasie trzy katedry historii literatury kierowane przez I. Chrzanowskiego, S. Windakiewicza i J. Kalenbacha²⁷.

I. Chrzanowski był polonistą, który w swych wykładach szczególnie troszczył się o kulturę języka i żywego słowa. Dbał o formę i wysoki poziom swych zajęć. Uważany był także za jednego z najbardziej popularnych profesorów w Krakowie. Na jego wykładach poznał Bodniak historię literatury, której znajomość była mu pomocna w studiach nad historią kultury. Uczęszczał także na wykłady S. Windakiewicza dotyczące zagadnień z historii literatury XVI i XVII w., jak również z epoki romantyzmu²⁸. Był to typ uczonego, który nie dawał uczniowi pełnej metody ani też pełnego wszechstronnego obrazu przedmiotu. Umiał natomiast wspaniale budzić gorące zainteresowanie przeszłością u swych słuchaczy, toteż sala wykładowa podczas spotkań z profesorem Windakiewiczem była zawsze przepelniona²⁹.

²² Praca ta zamieszczona została w roczniku 3 (1924).

²³ Wykaz tematów seminaryjnych S. Kota, BK 11573.

²⁴ Ibidem.

²⁵ Biernacki: *Portrety uczonych*... s. 287 i n.

²⁶ Notatki z wykładów z języka polskiego i literatury polskiej. BK 11573.

²⁷ *Dzieje Katedry Literatury Polskiej na Uniwersytecie Jagiellońskim 1782 - 1965. Zarys monograficzny. Księga pamiątkowa pod red. Tadeusza Ulewicza*. Kraków 1966 s. 167 i n.

²⁸ Ibidem s. 171.

²⁹ Biernacki: *Portrety uczonych*... s. 461 i n.

W zagadnienia języka wprowadził Bodniaka Jan Łoś. Należał on do językoznawców tego pokroju, którzy umieli twórczo wiązać te zagadnienia z literackimi. Bodniak uczęszczał na wykłady J. Łośa tym chętniej, że dotyczyły one jego zainteresowań naukowych — szczególnie okazały się pomocne w studiach źródłoznawczych ³⁰.

Tok studiów utrudniał w znacznym stopniu częsty brak środków finansowych, co było powodem, że od pierwszych dni pobytu w Krakowie musiał podjąć pracę zarobkową ³¹. Najpierw chciał udzielać korepetycji — ale trudno było o tego typu zajęcie. Pozostało w tej sytuacji jedyne wyjście, tj. praca fizyczna. W tym też charakterze pracował zimą 1921 r. po 10 - 12 godzin dziennie w Syndykacie Koszykarskim na Grzegórkach. Praca ta, choć bardzo wyczerpująca, nie zniechęcała go, a wręcz przeciwnie, dawała impuls do podejmowania i realizowania dalszych zadań. Świadczy o tym objęcie przez niego funkcji majstra ciesielskiego we wspomnianym Syndykacie ³², która pozwalała mu — dzięki uzyskanym pieniądзом — na kupno ubrania i opłacenia obiadów na pół roku ³³. Wydaje się, że w tym miejscu przytoczenie powiedzenia „siekierą wyrąbałem sobie drogę na uniwersytecką ławę” ³⁴ — jest chyba najtrafniejszym określeniem sytuacji, w jakiej się znalazł na początku studiów uniwersyteckich. Trudności finansowe miały mu towarzyszyć przez cały okres studiów w Krakowie.

Drugi okres walki o fundusze na dalsze studia przypada na rok akademicki 1921/22. Wówczas to Bodniak opuścił Kraków i objął stanowisko nauczyciela w gimnazjum w Grzybowie ³⁵. Posadę tę przyjął nie mając jeszcze teoretycznego przygotowania, gdyż dopiero w latach 1922/23 uczęszczał na wykłady i ćwiczenia z pedagogiki ³⁶.

Zajęciami z zakresu pedagogiki interesowali się także jego koledzy, zwłaszcza ci, którzy pochodzili z ubogich rodzin chłopskich lub robotniczych. Dla tej młodzieży podjęcie pracy nauczycielskiej było z całą pewnością intratnym zajęciem i zaszczytem ³⁷.

W gimnazjum grybowskim wykładał Bodniak historię, geografę i ję-

³⁰ *Dzieje Katedry Historii...* s. 234. Zob. przyp. 27.

³¹ *Życiorys z 1945 r.* BK 11571.

³² Pracował nie tylko na swoje utrzymanie, ale również pomagał finansowo swej rodzinie. Świadczą o tym listy rodziców zob. Jakub i Wiktoria Bodniakowie do syna Stanisława (z dopiskiem brata) z 29 X 1924 r. i 24 IV 1925 r. BK 11581.

³³ *Ibidem*.

³⁴ *Życiorys z 1945 r.* BK 11571.

³⁵ Studia na Wydziale Filozoficznym umożliwiały zajmowanie się — ze względu na rozkład zajęć — dorywczą pracą zarobkową. Zob. „Kurier Poranny” nr 353 z 1936 r.

³⁶ *Curriculum vitae z 1945 r.* BK 11571.

³⁷ Na Wydziale Filozoficznym studiowała z reguły młodzież uboższa. Zamożniejsza natomiast garnęła się do wolnych zawodów — medycyna, prawo, farmacja. Zob. *Dzieje Katedry Historii...* s. 202 i n.

zyk niemiecki, uzyskując wysoką ocenę ze strony władz kuratorskich. Nie zerwał przy tym kontaktów z Krakowem, często odwiedzał Uniwersytet — profesorów i kolegów, a także prowadził intensywną pracę samokształceniową³⁸. Chociaż nigdy nie zamierzał poświęcić się zawodowi nauczycielskiemu na stałe, to jednak postanowił w roku akademickim 1923/24 zapisać się na Studium Pedagogiczne Uniwersytetu Jagiellońskiego. Ukończenie jego w 1924 r. uprawniało go do nauczania historii w szkole średniej. W programie tego studium były, obok wykładów z przedmiotów pedagogicznych, również zajęcia z dydaktyki przedmiotów nauczanych w szkole średniej, w tym także historii³⁹.

W latach 1924 - 1926, a więc w końcowym okresie pobytu na Uniwersytecie, pracował intensywnie w archiwach i bibliotekach przygotowując rozprawę doktorską. Mając na uwadze czekający go w niedalekiej przyszłości wybór zawodu, odbywał od września 1924 r. do kwietnia 1925 r. praktykę w Bibliotece Jagiellońskiej⁴⁰.

W trakcie praktyki doszedł do przekonania, że pracę badawczą najlepiej da się pogodzić z zawodem bibliotekarza. Teoretyczne zagadnienia opanował samodzielnie, natomiast praktyczne przeszkolenie otrzymał od Kazimierza Dobrowolskiego i Władysława Pocięchy⁴¹. Miał również w godzinach popołudniowych dyżury w czytelni rękopisów. W tym czasie rektor powołał komisję do opracowania dziejów Uniwersytetu w okresie I wojny światowej, która z kolei zleciła Bodniakowi zbieranie materiałów do tego tematu⁴². Na tej niwie współpracował ze Stanisławem Michalskim i Kazimierzem Kumanieckim. Wyżej wymienieni polecają mu opracowanie między innymi wykazu profesorów i docentów Uniwersytetu w latach 1914 - 1925⁴³.

W grudniu 1924 r., czyli po kilku miesiącach od wejścia w rytm pracy komisji, zostaje zatrudniony w charakterze asystenta na Seminarium Kultury⁴⁴ na czas od 1 grudnia 1924 do 31 lipca 1925 r.⁴⁵ Praca ta, obok niedużych zresztą dochodów, dała mu możliwość prowadzenia badań naukowych pod okiem S. Kota. Należy sądzić, że musiała go fascynować rozległa wiedza historyczna Kota, gdyż u niego wybrał seminarium i z nim konsultował materiały do rozprawy doktorskiej. Duża sumienność i dociekliwość w zbieraniu materiałów, dążność do zdobycia szerokiej bazy źródłowej — to między innymi te cechy Bodniaka jako historyka, które

³⁸ Świadczą o tym luźne uwagi w notatkach Bodniaka z 1921 r. BK 11571.

³⁹ Odpis świadectwa tymczasowego S. Bodniaka z egzaminu na Studium Pedagogicznym Uniwersytetu Jagiellońskiego. BK 11572.

⁴⁰ *Curriculum vitae* z 1945 r. BK 11571.

⁴¹ *Ibidem*.

⁴² *Ibidem*.

⁴³ Rękopis tej listy. BK 11573.

⁴⁴ Odpis angażu S. Bodniaka na pomocniczą siłę naukową Seminarium Kultury Uniwersytetu Jagiellońskiego. BK 11572.

⁴⁵ *Ibidem*.

aprobował S. Kot. Uczeń natomiast umiał zawsze zrewanżować się profesorowi gotowością do pomocy, zwłaszcza w przygotowaniu ćwiczeń, a następnie w egzaminowaniu studentów, jak i w ocenie prac seminaryjnych. Prowadził również bibliotekę seminarium⁴⁶. Została ona założona w 1920 r. i mieściła się w Collegium Novum, a jej inwentarz w 1925 r. obejmował 780 dzieł, w tym 130 broszur i 65 czasopism. Główny trzon zbiorów stanowiły dary różnych osób — zwłaszcza profesora Kota, a także spora ilość dubletów otrzymanych z Biblioteki Jagiellońskiej. Ta nieduża biblioteka spełniała rolę podręcznego księgozbioru seminarium i była na ogół dobrze zaopatrzona w źródła i opracowania do historii polskiej i powszechnej⁴⁷.

W lipcu 1925 r. Senat Uniwersytetu na wniosek Rady Wydziału Filozoficznego powierzył ponownie Bodniakowi czynności pomocniczej siły naukowej Seminarium Kultury, a z chwilą uzyskania absolutorium — 25 marca 1925 r. — zatrudniono go jako asystenta tegoż seminarium⁴⁸. Studia uniwersyteckie zamknął dopiero 29 X 1926 r. rozprawą doktorską o Marcinie Kromerze.

Charakteryzując sylwetkę Bodniaka z tego okresu życia warto także zwrócić uwagę na fakt jego udziału w pracach Koła Historyków. Było ono na początku studiów Bodniaka bardzo słabe, zarówno pod względem organizacyjnym jak i naukowym⁴⁹. Dopiero na jesieni 1921 r. nastąpiły pewne oznaki ożywienia, kiedy zorganizowano Związek Kół Naukowych⁵⁰. W roku akademickim 1921/22 w Kole Historyków kilku studentów przystąpiło do ożywionej pracy naukowej i organizacyjnej. Dzięki ich pracy koło zamknęło ten rok akademicki bilansem 13 posiedzeń⁵¹.

Bodniak był członkiem koła od początków studiów, a od 1923 r. należał do zarządu i aktywnie uczestniczył w jego akcjach i inicjatywach. Wprawdzie zadania, jakie sobie postawił, nie pozwalały na zbytne angażowanie się w sprawy społeczne, a zwłaszcza polityczne życia studenckiego — jednak działalność naukowa koła była jego autentyczną pasją. Tu mógł poznać poglądy takich historyków, jak W. Sobieski, S. Kot, W. Konopczyński i innych⁵². Ambitne założenia naukowe i konsekwentna ich realizacja dopuszczały do uczestnictwa „w studenckich wyprawkach”⁵³. Należał również do rozbawionej i towarzyskiej społeczności studenckiej, ceniąc sobie rozrywkę i umiejętność dyskusji.

⁴⁶ Materiały z Seminarium Kultury. BK 11573.

⁴⁷ Ibidem.

⁴⁸ Odpis zaświadczenia wydanego przez Dziekanat Wydziału Filozoficznego UJ. BK 11572.

⁴⁹ *Wspomnienia z życia i działalności Koła Historyków Uniwersytetu Jagiellońskiego w latach 1892 - 1927*. Kraków 1928 s. 2 i n.

⁵⁰ Ibidem s. 92.

⁵¹ Ibidem s. 94 i n.

⁵² Curriculum vitae z 1945 r. BK 11571.

⁵³ Luźne uwagi w notatnikach Bodniaka z lat 1921 i 1922. BK 11571.

2. WOKÓŁ KSIĄŻKI I BIBLIOTEKARSTWA

Jeszcze przed sfinalizowaniem doktoratu otrzymał Bodniak od Władysława Pocięchy — ówczesnego kierownika Biblioteki Kórnickiej — propozycję objęcia stanowiska bibliotekarza w kierowanej przez niego placówce. Dobiegająca stu lat istnienia Biblioteka stanowiła dla młodego historyka atrakcyjne miejsce pracy, dlatego bez wahania przyjął proponowane stanowisko.

Biblioteka od 1925 r. wchodziła w skład Fundacji Zakłady Kórnickie, która została utworzona decyzją ostatniego właściciela dóbr kórnickich Władysława Zamoyskiego⁵⁴. Jednym z podstawowych zadań władz Fundacji wobec Biblioteki było zaangażowanie bibliotekarza, gdyż po śmierci w 1923 r. Zygmunta Celichowskiego pozostała bez fachowej opieki. Pierwszym krokiem władz Fundacji w realizacji tego zadania było powierzenie Władysławowi Pocięchowi funkcji kierownika Biblioteki, natomiast już do jego obowiązków należało dalsze kompletowanie kadry. Wybór Pocięchy padł na Bodniaka, którego znał z czasów krakowskich, kiedy to w Bibliotece Jagiellońskiej uczył się podstaw bibliotekoznawstwa. Wczesną jesienią 1926 r. przyjechał Bodniak do Kórnik, by związać się z nim do końca życia.

Sytuacja w Bibliotece nie była łatwa, gdyż Pocięcha już w pierwszych miesiącach sprawowania kierownictwa wszedł w ostry konflikt z władzami Fundacji — Kuratorium, a zwłaszcza Zarządem — na tle pojmowania miejsca i roli Biblioteki w strukturze organizacyjnej Fundacji. Jego nieustępliwość w sprawach dotyczących zwłaszcza kompetencji kierownika placówki i jej finansowania doprowadziła do ostrych spórów z osobami kierującymi Fundacją.

W pierwszych tygodniach pracy w Bibliotece Bodniak doszedł do przekonania, że jego przygotowanie bibliotekarskie pozostawia jeszcze dużo do życzenia i postanowił szybko opanować arkana zawodowe. Miał ku temu sposobność, gdyż prac w Bibliotece nie brakowało. Z prac tych do października 1927 r. wykonano porządkowanie tych zbiorów (niektóre partie nowych, starych druków i kolekcje rękopiśmienne), które posiadały księgi inwentarzowe⁵⁵. Na podstawie dostępnych materiałów rewindykowano także wypożyczone książki i rękopisy od 1870 r. W tym też okresie Bodniak wstępnie uporządkował zbiór grafiki liczący wówczas 10 tys. sztuk, a także dyplomów pergaminowych. Ponadto uporządkował

⁵⁴ Dobra kórnickie w latach 1880 - 1924 były własnością Władysława Zamoyskiego i jego matki Jadwigi z Działyńskich Zamoyskiej. W roku 1924 postanowili posiadany majątek oddać narodowi polskiemu na cele naukowe, oświatowe i społeczne. Ich wola została usankcjonowana przez senat 30 VII 1925 r. Szerzej na ten temat zob. Z. Kalisz: *Fundacja Zakłady Kórnickie w latach 1925 - 1953*. „Pamiętnik Biblioteki Kórnickiej” (dalej cytuję PBK) Z. 15: 1979 s. 135 - 200.

⁵⁵ Zob. Sprawozdanie o stanie Biblioteki z 11 IX 1927 r. AB 314.

i spisał w prowizorycznym inwentarzu 1512 wol. rękopisów. Wspólnie z Pociechą przystąpił również do segregowania luźnych materiałów rękopiśmiennych od XV do XVIII w. i porządkowania druków, które przygotowano do skatalogowania⁵⁶. Te i szereg innych prac, a co najważniejsze ich wyniki, świadczyły o tym, że Bodniaka wciągnęło to zajęcie, które wykonywał sumiennie i z pasją.

Dnia 15 III 1928 r. Zarząd podjął uchwałę o zwolnieniu Pociechy⁵⁷. Rozpisano konkurs na opróżnione stanowisko, które tymczasowo powierzono Stanisławowi Bodniakowi. Sprawował je do przyścia, w ponad pół roku później, nowego kierownika⁵⁸.

Do tego momentu pracował w Bibliotece sam wykonując zarówno funkcje biblioteczne, jak i organizacyjno-administracyjne. Katalogował druki, a także rozpoczął pracę nad katalogiem pergaminowych dyplomów⁵⁹. Dzięki uzyskanej zgodzie Zarządu przystąpił do systematycznych zakupów książek. Akcję tę rozpoczął od nawiązania kontaktów z Księgarnią Gebethnera i Wolffa w Poznaniu, w której otrzymał kredyt w nieograniczonej wysokości. Dało to jednak możliwość zakupu książek w granicach 4–6 tys. zł — bo taką kwotę otrzymał od Zarządu. Gorzej przedstawiała się sprawa z zakupami w antykwariatach, w których prawo zakupu książek otrzymała Biblioteka w latach następnych. W tym też okresie niewielkie ilości książek wyekspediowano do introligatorni⁶⁰. W lecie 1928 r. Bodniak opracował projekt tymczasowego regulaminu dla zwiedzających Dział Muzealny Biblioteki, który został zatwierdzony na posiedzeniu Zarządu 12 czerwca tegoż roku⁶¹.

Z dniem 1 X 1928 r. kierownictwo placówki powierzone zostaje J. Gryczowi, a Bodniakowi za sprawowanie opieki nad Biblioteką w okresie od 15 III do 1 X 1928 r. Zarząd przyznał nagrodę w wysokości 600 zł⁶². W realizacji ambitnego planu działalności Biblioteki, opracowanego przez Grycza, brał aktywny udział Bodniak, ale oprócz niego zaangażowano — w celu przyspieszenia prac bibliotecznych — trzy nowe osoby: Alodię Kawecką (później Gryczową), Stanisławę Jasińską i Jadwigę Fiedziuszkównę (później Łuczakową)⁶³. Zadaniem Bodniaka było w tym okresie kontynuowanie prac nad katalogiem dyplomów oraz porządkowanie i inwentaryzacja rękopisów. To imponujące tempo prac bibliotecznych zostało po paru miesiącach zmniejszone z powodu nieporozumień

⁵⁶ Ibidem.

⁵⁷ Zob. Z. Kalisz: *Józef Grycz w Bibliotece Kórnickiej*. PBK Z. 14: 1978 s. 163.

⁵⁸ Ibidem s. 164.

⁵⁹ Sprawozdanie Zarządu Fundacji z działalności od 30 IX 1928 do 15 II 1929 r. BK 8560.

⁶⁰ Zob. S. Bodniak do J. Grochmalickiego 23 V 1928 r. AB 314.

⁶¹ J. Grochmalicki do S. Bodniaka 12 VI 1928 r. i 12 VI 1928 r. AB 314.

⁶² J. Grochmalicki do S. Bodniaka 5 XI 1928 r. AB 314.

⁶³ Zob. Kalisz: *Józef Grycz...* s. 166.

między Gryczem a Zarządem w sprawach, które były poprzednio przyczyną odejścia Pocięchy. Po nieudanych próbach likwidacji konfliktu — w związku z możliwością objęcia nowego stanowiska w Warszawie — Grycz podjął decyzję o odejściu z placówki kórnickiej z dniem 1 stycznia 1930 r.⁶⁴. I tym razem Zarząd postanowił powierzyć tymczasowe kierownictwo Biblioteki S. Bodniakowi⁶⁵.

Po odejściu Grycza Bodniak kierował wszystkimi pracami bibliotecznymi. W 1930 r. powielono inwentarz rękopisów opracowany przez Pocięchę i Bodniaka obejmujący 1612 sygnatur⁶⁶. Wynikiem wcześniejszych prac było uporządkowanie i udostępnienie pewnej ilości luźnych dotąd nie ujętych w ewidencji archiwaliów⁶⁷. W styczniu 1930 r. Bodniak komisyjnie przejął Dział Muzealny Biblioteki na podstawie inwentarzy sporządzonych przez Zofię Grocholską reprezentującą rodzinę dawnych właścicieli zamku.

Istotną sprawą w realizacji zadań Biblioteki było skompletowanie odpowiednio przygotowanej kadry. Realizację tego zadania rozpoczął już Pocięcha, ale z powodu trudności ze strony władz Fundacji nie udało mu się zaangażować — oprócz Bodniaka — żadnej innej osoby, choć zgłosiło się kilka kandydatur. Jedną z nich była Anna Lipińska — nauczycielka w Gimnazjum w Lesznie⁶⁸. W tym też czasie (1926 r.) wpłynęło podanie Wandy Dobrowolskiej z Warszawy⁶⁹. Natomiast nieporozumieniem było chyba pismo niejakiego A. Górskiego, który pisał, że zapewniono mu ze strony „czynn timerów kompetentnych” objęcie stanowiska wicedyrektora Biblioteki Kórnickiej i zwrócił się do Pocięchy o podanie przyszłych obowiązków⁷⁰. W roku 1927 wpłynęły podania Wależji Suszyłówny⁷¹, Hipolita Dylcza⁷², Władysława Wójca⁷³. Po odejściu Pocięchy podanie o pracę złożyła Kazimiera Sawicka⁷⁴. Znaczący postęp na tym polu odnotował dopiero J. Grycz⁷⁵.

Po objęciu stanowiska kierownika Biblioteki przez Bodniaka planował zaangażowanie Ludwika Wyróstka⁷⁶ i Henryka Barycza⁷⁷. Wkrótce

⁶⁴ *Ibidem* s. 171.

⁶⁵ J. Grochmalicki do S. Bodniaka 13 I 1930 r. AB 314.

⁶⁶ Zob. Sprawozdanie z działalności Biblioteki za okres od 1 VII 1929 do 30 VI 1930 r. AB 314.

⁶⁷ *Ibidem*.

⁶⁸ Zob. Memoriał W. Pocięchy do Zarządu Fundacji z 26 IX 1926 r. AB 330.

⁶⁹ W. Dobrowolska do W. Pocięchy 1 XI 1926 r. AB 330.

⁷⁰ A. Górski do W. Pocięchy 10 VII 1926 r. AB 330.

⁷¹ W. Suszyłówna do W. Pocięchy 29 VII 1927 r. AB 330.

⁷² H. Dylcz do W. Pocięchy 18 VIII 1927 r. AB 330.

⁷³ W. Wójca do W. Pocięchy 11 XI 1927 r. AB 330.

⁷⁴ K. Sawicka do S. Bodniaka 5 VII 1928 r. AB 330.

⁷⁵ Kalisz: Józef Grycz... s. 166.

⁷⁶ S. Bodniak do L. Wyróstka 18 IX 1930 r. AB 330.

⁷⁷ H. Barycz do S. Bodniaka 21 IX 1930 r. AB 330.

wpłynęły jeszcze dalsze podania o pracę, między innymi od Jana Poznańskiego⁷⁸, Konstantego Troczyńskiego⁷⁹. Bodniakowi nie udało się jednak ich zatrudnić.

Po kilku miesiącach sprawowania przez Bodniaka funkcji tymczasowego kierownika Biblioteki Zarząd powierzył mu je na stałe w kwietniu 1930 r.⁸⁰ Bodniak objął ster Biblioteki w okresie, kiedy Fundacja znalazła się w poważnych kłopotach finansowych. Działania jej władz szły w kierunku maksymalnego ograniczenia prowadzonych prac bibliotecznych, zwłaszcza tych, które wymagały nakładów finansowych. Nowy kierownik chcąc uniknąć konfliktów z Zarządem podporządkował się tym planom, oczekując — jak twierdził — na wyraźniejszą poprawę sytuacji finansowej Fundacji. Kontynuował więc rozpoczęte przez swych poprzedników prace porządkowe i inwentaryzacyjne. Natomiast na polu wydawniczym nie był w stanie realizować planów Pociechy i Grycza. Ten kompromis Bodniaka był dla środowiska naukowego niezrozumiały. Zaniepokojenie budził brak planu pracy nad tak fundamentalnymi wydawnictwami kórnickimi, jak *Acta Tomicianae* i *Lites ac res gestae inter Polonos Ordinemque Cruciferorum*. Plan w tym przedmiocie opracowany przez J. Grycza w 1929 r. nie był w pierwszych latach kierownictwa Bodniaka realizowany — nie mówiąc już o bardziej złożonych zamierzeniach Pociechy. Po jego odejściu z Kórnika znów wrócono do punktu wyjścia, to jest do szukania odpowiednio przygotowanego specjalisty.

Władze Fundacji nosiły się z zamiarem powierzenia *Tomicianów* Bodniakowi. W tym też celu wysłano go w roku 1929 na koszt Fundacji do archiwów i bibliotek krajowych i zagranicznych, aby zgromadził materiały potrzebne do opracowania kolejnych tomów. Pomysł wyjazdu wysunął już w 1927 r. Pociecha, który widział możliwość współpracy przy tym wydawnictwie Bodniaka i zyskał aprobatę Zarządu. Proponowano wówczas zbadanie zasobu archiwum we Fromborku, gdyż wiadano, że znajdują się tam liczne polonika XVI w. Zakres badań archiwalnych został przez Grycza rozszerzony na przebadanie archiwów w Królewcu, Gdańsku i Kopenhadze. Został on w tej wersji zaakceptowany przez Zarząd i Bodniak otrzymał dwumiesięczny urlop na poszukiwania źródłowe⁸¹. Przedstawił także Zarządowi swoją koncepcję dalszych prac poddając analizie tomy z okresu Tytusa i Jana Działyńskich, którzy uwzględniali tylko materiał źródłowy, jaki istniał w zwodach Stanisława Górskiego.

⁷⁸ Podanie o pracę Jana Poznańskiego 20 IV 1928 r. BK 8798; zob. także J. Poznański do S. Bodniaka 8 X 1930 r. AB 330.

⁷⁹ Podanie o pracę w Bibliotece Kórnickiej K. Troczyńskiego 3 VII 1931 r. AB 330.

⁸⁰ Zob. J. Grochmalicki do Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego — Wydział Bibliotek Państwowych 30 IV 1930 r. BK 8799.

⁸¹ Sprawozdanie Bodniaka z podróży naukowej do archiwów w Gdańsku, Królewcu i Kopenhadze. AB 314.

Rozwazał też koncepcję realizowaną przez Z. Celichowskiego, który włączył także materiały spoza tek Górskiego. Miał wątpliwości, czy obrać drogę postępowania Celichowskiego, czy też posunąć się jeszcze dalej i stworzyć z *Tomicianów* możliwie szeroki kompetentny zbiór materiałów do doniosłej w dziejach Polski epoki — do panowania Zygmunta I. Ostatecznie z pewnymi modyfikacjami — odnośnie do doboru materiałów — opowiadał się za koncepcją Celichowskiego⁸². Po przedstawieniu swego poglądu nie podjął jednak w ciągu sześciu lat sprawy i dopiero po 1936 r., na skutek nalegań środowisk naukowych, wystąpił do władz Fundacji z inicjatywą kontynuacji wydawnictwa.

W pierwszych latach sprawowania przez Bodniaka kierownictwa placówki kórnickiej najpilniejszą sprawą było opracowanie własnego planu jej działania bądź oparcie się na planach opracowanych przez poprzedników. Kontynuacja ich nie była łatwa, gdyż Bodniak był świadkiem, czym się to skończyło dla Pocięchy i Grycza. Dlatego starał się prowadzić tylko te prace biblioteczne, które nie wymagały większych nakładów finansowych, a więc przy porządkowaniu i opracowaniu zbiorów. Natomiast inne, zwłaszcza wydawnicze, znacznie ograniczył. Zabiegi Bodniaka, aby przynajmniej pewnymi etapami rozwiązać najistotniejsze sprawy Biblioteki w ramach Fundacji, nie były — siłą rzeczy — zbyt energiczne. Brak właściwie przygotowanych magazynów, zaległości w inwentaryzacji i opracowaniu całości zbiorów to tylko niektóre zagadnienia, którym należało nadać właściwy kierunek realizacji. Stosunkowo szczupły personel nie był w stanie podołać tym zadaniom, ponadto Bodniak, uwikłany w wiele czynności administracyjno-organizacyjnych, nie miał czasu zając się — tak jak zakładał — sprawami bibliotecznymi. Wiele uwagi poświęcił sprawie ułożenia możliwie najlepszych stosunków z władzami FZK, w której nie brakowało ludzi wobec Biblioteki obojętnych.

Istotną sprawą dla dalszego rozwoju Biblioteki było między innymi gromadzenie zbiorów. Możliwości były jednakże w tym względzie niewielkie, głównie z powodu ograniczonych funduszy. Bodniak starał się zgromadzić najbardziej wartościowe pozycje odpowiadające profilowi zbiorów, ale nie ustrzegł się od zdublowania niektórych dzieł, co wypływało z niekorzystnego stanu opracowania.

Z zakupu otrzymywała Biblioteka rocznie od kilkudziesięciu do kilkuset książek. I tak dla przykładu w roku gospodarczym 1930/31⁸³ nabyto — 279⁸⁴, 1934/35 — 137⁸⁵, 1935/36 — 65⁸⁶, 1936/37 — 51⁸⁷. Większe

⁸² Ibidem.

⁸³ Rok gospodarczy liczono od 1 VII do 30 VI roku następnego.

⁸⁴ Sprawozdanie z działalności Biblioteki od 1 VII 1930 do 30 VI 1931 r. BK 8798.

⁸⁵ Sprawozdanie z działalności Biblioteki od 1 VII 1934 do 30 VI 1935 r. AB 315.

⁸⁶ Sprawozdanie z działalności Biblioteki od 1 VII 1935 do 30 VI 1936 r. AB 315.

⁸⁷ Sprawozdanie z działalności Biblioteki od 1 VII 1936 do 30 VI 1937 r. AB 315.

wpływy pochodziły przeważnie z darów i wymiany. Dla wyżej podanych okresów dary wynosiły odpowiednio: 163, 162 i 58 dzieł, natomiast z wymiany otrzymano: 33, 121 i 30 dzieł.

Oferty sprzedaży książek Bibliotece napływały od osób prywatnych, a także księgarń i antykwariatów z całej Polski i nierzadko księgarń zagranicznych⁸⁸. Biblioteka dysponując skromnymi funduszami na ten cel, od 2 do 7 tys. zł rocznie, tylko sporadycznie korzystała z tych ofert⁸⁹.

Przechowywanie zbiorów budziło także sporo zastrzeżeń, gdyż przeznaczano na ten cel pomieszczenia częstokroć wilgotne, bez odpowiednich regałów, wymagające faktycznie poważnych prac adaptacyjnych, na które z kolei brakowało funduszy.

W roku 1932 wypłynęła sprawa zwrotu pewnej ilości rękopisów Muzeum XX. Czartoryskich w Krakowie znajdujących się w Bibliotece Kórnickiej. Problem ten nie był nowy, gdyż już za czasów Jana Działyńskiego i Władysława Zamoyskiego podnoszono go w korespondencji między zasłużonymi dla kultury i nauki polskiej placówkami — ale nie znaleziono dróg rozwiązania. Ponownie zwrócono się już do Zarządu FZK⁹⁰, prosząc o zwrot około 60 rękopisów, które rzekomo przed 100 laty należały do Biblioteki Puławskiej Czartoryskich. W memoriale dołączonym do wspomnianego listu — napisanego przez właściciela Muzeum Adama Czartoryskiego — dyrektor tej placówki Marian Kukiel i kustosz zbiorów Karol Buczek twierdzili, że po powstaniu listopadowym⁹¹ (prawdopodobnie po wojnie krymskiej)⁹² część rękopisów tej biblioteki znalazła schronienie w Kórniku jako tymczasowy depozyt. Dowodzili, że po osiedleniu się Czartoryskich w Paryżu Działyński zwrócił niewielką partię rękopisów, a znaczną ich część zatrzymał w Bibliotece w Kórniku⁹³. Dowodem na to twierdzenie miały być zachowane akta skontrum Biblioteki Puławskiej z 1824 r., które świadczyły o tym, że wszystkie zbiory — będące przedmiotem sporu — były na miejscu. Nie mogły one przejść do Kórnika drogą kupna czy darowizny, gdyż zaprzeczeniem takiej transakcji były zabiegi Władysława Czartoryskiego u Jana Działyńskiego o ich zwrot. Z kolei Bodniak w przygotowywanym na życzenie Zarządu me-

⁸⁸ Nadchodzili między innymi do Biblioteki oferty z: Max Ziegert Buch- und Kunst — Aniquiert Frankfurt n.Men (25 I 1927 r.). Nations Geneve Societe des Nations Service des Publications (24 IX 1929 r.). Akademický Antikvariat Knihkupectví a Obchod Hudebninami Taussig v Praze (8 IX 1931 r.). Zob. AB 355.

⁸⁹ Preliminarze budżetowe Biblioteki Kórnickiej. AB 314 i BK 8561.

⁹⁰ Zob. A. Czartoryski do Zarządu Fundacji 15 III 1932 r. BK 8799.

⁹¹ Zob. Memoriał K. Buczka i M. Kukiela do Zarządu FZK z 15 III 1932 r. BK 8799.

⁹² K. Buczek: *Z przeszłości Biblioteki XX Czartoryskich*. „Przegląd Biblioteczny” R. 10: 1936 s. 191.

⁹³ Zob. Stanowisko Biblioteki Kórnickiej w sprawie spornych rękopisów z Muzeum Ks. Czartoryskich w Krakowie opracowane przez S. Bodniaka 15 I 1936 r. AB 315.

morale dowodził, że Tytus co prawda faktycznie przechowywał u siebie pewną ilość — bliżej nie określoną — rękopisów puławskich, niemniej stwierdzenie, czy były one w Kórniku jedynie zdeponowane, jest niemożliwe z braku świadectwa pozwalającego wyjaśnić, kiedy i jaką drogą trafiły one do Kórnika ⁹⁴.

Z powodu trudności w uzgodnieniu stanowiska Zarząd Fundacji wystąpił z inicjatywą, aby tę sprawę podjął się załatwić członek Kuratorium FZK Witold Czartoryski ⁹⁵. Ten z kolei nie bardzo chciał pośredniczyć w sporze i dopiero w 1934 r. zwrócił się z wnioskiem o załatwienie go na drodze polubownej ⁹⁶. Zarząd wyraził zgodę, jednak do wybuchu II wojny światowej nie zakończono sprawy, a po zakończeniu wojny już do niej nie powrócono ⁹⁷. Natomiast Bodniak w 1938 r. otrzymał do dyspozycji od Zofii Grocholskiej list napisany w 1894 r. przez Lubomira Gadona — sekretarza Władysława Czartoryskiego — do Władysława Zamoyskiego, w którym czytamy: „List ten piszę na wyraźne życzenie księcia Władysława [Czartoryskiego — ZK]. W ostatnich dniach stan jego nagle się pogorszył i stał się groźny. Czuąc niebezpieczeństwo, a nie chcąc w sobie zachować żadnej goryczy, przypomniał sobie sprawę woluminów puławskich, które dostały się do zbiorów kórnickich i były powodem jego żalu do Ciebie, kochany Hrabio, i do p. Celichowskiego. Ale przypomniał sobie tylko, że warto ten żal do Was obu z duszy wyrzucić. Dlatego polecił mi wyraźnie, że wszelką urazę do Was zapomina, przebacza, że wyrzeka się swych żądań do owych spornych woluminów. Tobie, Panie Hrabio [mowa o Zamoyskim — ZK], rękę serdecznej zgody podaje” ⁹⁸. List ten nie wyjaśnia spraw, ale rzuca z całą pewnością światło na spór, który wznowiono w 1932 r.

Największą troską Bodniaka było dalsze porządkowanie i opracowywanie zbiorów. W 1933 r. zakładał, że do końca następnego roku będzie w stanie przygotować inwentarz luźnych — nie ujętych w żadną ewidencję — akt rękopiśmiennych — jednak zadania tego nie udało się wykonać do wybuchu wojny ⁹⁹. Sukces natomiast odniósł na polu kontynuacji wydawnictwa *Lites ac res gestae inter Polonos Ordinemque Cruciferorum*. Edytorem dwóch pierwszych wydanych w XIX w. tomów edito altera był Ignacy Zakrzewski: ukazały się one w 1890 i 1892 r. Dopiero na początku trzeciego dziesięciolecia XX w. prace nad kolejnym tomem podjęła Jadwiga Karwasińska. Ukazał się on nakładem Biblioteki w

⁹⁴ Ibidem.

⁹⁵ A. Bniński i J. Grochmalicki do A. Czartoryskiego 31 VIII 1933 r. BK 8799.

⁹⁶ A. Czartoryski do W. Czartoryskiego 3 III 1931 r. BK 8799.

⁹⁷ A. Czartoryski do A. Bnińskiego 22 III 1935 r. BK 8799.

⁹⁸ Treść tego listu jest nam znana z odpisu sporządzonego przez Bodniaka dla Zarządu FZK. Zob. S. Bodniak do A. Legisa 20 VIII 1938 r. BK 8804.

⁹⁹ Zob. Sprawozdanie z prac w Bibliotece Kórnickiej od 1 VII do 31 XII 1933 r. AB 315.

1935 r.¹⁰⁰, co było zasługą Bodniaka, gdyż na jego wniosek Zarząd przyznał na ten cel 3500 zł¹⁰¹. Interesował się żywo drukiem, a w jednym z listów donosił Janowi Grochmalickiemu: „w sobotę wędrowałem po drukarniach poznańskich i przekonałem się, że w cenach między tutajszymi drukarzami a Warszawą prawie nie ma różnic. Ostatecznie więc pozostanę przy Kuglinie [Drukarnia Rolnicza w Poznaniu — ZK], u którego najkorzystniejsze mam spłaty”¹⁰². Po tym optymistycznym liście oddał jednak maszynopis Drukarni Państwowej w Warszawie. Zmianę decyzji uzasadnił niższymi kosztami druku w granicach 100 - 200 zł od arkusza. Bodniak odbył kilka podróży do Warszawy w celu przyspieszenia prac. Na wiosnę 1935 r. — jak donosił — najtrudniejsza partia tekstu została złożona¹⁰³. Druk ostatecznie ukończono we wrześniu 1935 r.¹⁰⁴ Edycja ta spotkała się z życzliwym przyjęciem krytyki. W recenzji Karola Maleczyńskiego czytamy: „Wdzięczność się należy wydawcy za uprzystępnienie światu naukowemu i wypełnienie tej bądź co bądź dotkliwej luki w dotychczas wydawanych *Litesach*. Osobne uznanie należy się wreszcie Fundacji Biblioteki Kórnickiej, która kontynuując podjęte dzieło T. Działyńskiego nie szczędziła kosztów na wydanie własnym nakładem nowego wspaniałego tomu tego wydawnictwa”¹⁰⁵.

Obok tych pozytywnie ocenianych działań pozostawało nadal sporo do zrobienia na polu bibliotecznym, jak i muzealnym. Bodniak większość tych problemów dostrzegał i proponował władzom Fundacji ich rozwiązanie. Były jednak wypadki, kiedy wytykano mu niepodjęcie tych czy innych problemów bibliecznych. Po raz pierwszy miało to miejsce w 1934 r., kiedy to Komisja Rewizyjna Fundacji zwróciła uwagę, że wykazuje zbyt małą inicjatywę w staraniach o sprawy Biblioteki u władz Fundacji. Bodniak w odpowiedzi na ten zarzut stwierdził, że „przy układaniu preliminarza placówki pamięta zawsze o innych zakładach Fundacji i liczy się z całokształtem jej finansowego położenia”¹⁰⁶.

Inną z kolei sprawę wytknęła mu inspekcja zbiorów muzealnych przeprowadzona przez Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego. W przesłanych wynikach pokontrolnych zasygnalizowano konieczność przeprowadzenia reorganizacji zbiorów w kierunku likwidacji, jak stwierdzono, „prowizorycznego magazynu”, gdyż takie wrażenie zrobiła

¹⁰⁰ H. Chłopocka: Ignacy Zakrzewski wydawca „Kodeksu Dyplomatycznego Wielkopolski” i „*Lites ac restae inter Polonos Ordinemqus Cruciferorum*”. PBK Z. 14: 1978 s. 75 - 76.

¹⁰¹ J. Grochmalicki do S. Bodniaka 7 IV 1934 r. AB 315.

¹⁰² S. Bodniak do J. Grochmalickiego 11 XI 1934 r. AB 315.

¹⁰³ S. Bodniak do J. Grochmalickiego 6 III 1935 r. AB 315.

¹⁰⁴ S. Bodniak do J. Grochmalickiego 20 XI 1935 r. AB 315.

¹⁰⁵ „Kwartalnik Historyczny” R. 50: 1936 s. 272.

¹⁰⁶ Zob. S. Bodniak do Zarządu FZK 19 II 1935 r. AB 315.

na członkach komisji ówczesna ekspozycja¹⁰⁷. Bodniak istotnie zrobił na tym odcinku niewiele.

Jedną z bardzo pilnych spraw bibliotecznych była kontynuacja *Acta Tomiciana*. Jak już wspominaliśmy, Bodniak po odejściu Pocięchy przygotowywał się do prac nad tym wydawnictwem, ale chyba nie bardzo go to zadanie pociągało, gdyż nie podjął konkretnych prac. Ze względu jednak na stałe naciski kół naukowych zaczął szukać innego rozwiązania. Zdecydował się po uzgodnieniu sprawy z Zarządem — zwrócić się z tą propozycją do Pocięchy. Polecono Bodniakowi na początek uzyskanie tylko informacji, czy Pocięcha zgodziłby się na odstąpienie materiałów przez siebie zgromadzonych do tego wydawnictwa za cenę zwrotu poniesionych kosztów. W tym sensie przeprowadził rozmowy z Pocięchą uzyskując zgodę na wysuniętą propozycję, jednakże pod warunkiem współpracy Pocięchy przy wydawnictwie kolejnych tomów. Bodniak, jak można wnieść z zachowanej korespondencji w tej sprawie z Zarządem, popierał takie rozwiązanie. Stanowisko swoje argumentował tym, że „trudno obcemu zorientować się w cudzych notatkach i zapisach”¹⁰⁸. Widząc, że Zarząd nie bardzo był zdecydowany na takie rozwiązanie, zaproponował następujący tok prac:

1. Pocięcha miał przekazać Bibliotece już opracowany materiał do kolejnych tomów, który miał ocenić Bodniak. Materiał do tomu XIV miała otrzymać Biblioteka do końca czerwca 1929 r.

2. Wydawnictwo ukazywać się miało — jak dotąd — nakładem placówki kórnickiej pod redakcją jej kierownika. We wstępie proponowano wyjaśnienie, jaki wkład w opracowanie poszczególnych tomów wniósł Bodniak i Pocięcha. Metodę wydawniczą mieli ustalić wspólnie¹⁰⁹.

Bodniak, po definitywnym uzyskaniu zgody Zarządu na powyższy tok prac, zwrócił się do FZK o sumę 10 tys. zł potrzebną na przygotowanie do druku kolejnego tomu — otrzymał natomiast tylko 2 tys., i był to jeden z powodów, że przed wybuchem II wojny światowej Pocięcha nie podjął intensywnych prac. Wprawdzie w kwietniu 1939 r. dostarczył część materiałów do tomu XIV, nie zdążono ich jednak opracować przed wybuchem wojny¹¹⁰. Także Bodniak przeprowadził na początku 1934 r. studia nad materiałami do *Tomicianów* w Archiwum Nieświeskim oraz w Bibliotece Ordynacji Zamoyskich. W tej ostatniej zbadał Teki Górskiego. Nie podjął jednak prac na większą skalę.

Wraz z postępem w porządkowaniu i opracowaniu zbiorów bardziej

¹⁰⁷ Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego do S. Bodniaka 16 III 1936 r. AB 315.

¹⁰⁸ S. Bodniak do A. Legisa 7 XII 1938 r. BK 8804.

¹⁰⁹ Ibidem.

¹¹⁰ S. Bodniak do Zarządu FZK 16 IV 1939 r. AB 311.

niż kiedykolwiek dał się odczuć brak pomieszczeń magazynowych. Dzięki staraniom Bodniaka udało się nakłonić Zarząd do podjęcia prac adaptacyjnych w 3 salach na II piętrze zamku. W jednej z tych sal zmagazynowano Archiwum Działyńskich i Niedźwiedzkiego oraz zbiory kartograficzne. W drugiej umieszczono dublety, a w ostatniej znalazł się sprzęt biblioteczny i muzealny ¹¹¹.

Mniej pomyślnie posuwały się prace nad przygotowaniem naukowym katalogu rękopisów staropolskich chociaż, jak twierdził Bodniak, istniała możliwość wydania pierwszego zeszytu. Planował nawet rozpocząć druk w styczniu 1937 r. wnosząc do władz Fundacji o przeznaczenie na ten cel 1080 zł ¹¹². Sprawa nie została sfinalizowana, gdyż z jednej strony stan opracowania rękopisów nie odpowiadał w pełni wymaganiom wydawniczym stawianym przed katalogiem, a z drugiej strony Zarząd nie przyznał uprzednio uzgodnionej sumy. W planach Bodniaka było także opracowanie katalogu Archiwum Działyńskich.

Nie postępowały prace nad katalogiem rękopisów średniowiecznych Biblioteki Kórnickiej, które zostały w 1929 r. powierzone do opracowania Kazimierzowi Dobrowolskiemu przez ówczesnego kierownika Biblioteki Józefa Grycza ¹¹³.

Dobrowolski donosił, że prace są kontynuowane ¹¹⁴, ale nie można było odnotować jakichś konkretnych osiągnięć. Z drugiej strony Bodniak zdawał sobie sprawę z faktu braku funduszy i na ten cel ¹¹⁵, ale zależało mu na sfinalizowaniu sprawy. W jednym z listów do K. Dobrowolskiego czytamy: „Zarząd oświadczył, że jeżeli Pan ukończy pracę, przystąpimy do druku. Bardzo więc cieszyłbym się, gdybyście mogli w tym roku ukończyć [chodzi o rok 1935 — ZK]. Mocno więc Was proszę o kontynuację. Dalsze rękopisy posyłałbym według Waszego życzenia do Biblioteki Jagiellońskiej. Zależy mi na ruszeniu sprawy z miejsca, bo ciągnie się zbyt długo” ¹¹⁶. Jednak Dobrowolski, który został w 1935 r. mianowany profesorem i otrzymał katedrę, nie miał czasu na kontynuację tych prac. Bodniak sądząc, że w tej sytuacji nie ukończy prac nad katalogiem albo znacznie je przedłuży, proponował mu rezygnację z przyjętego zadania. Wysunął sugestie, że dalszych prac podjąłby się sam i poprosił o ustosunkowanie się do tej propozycji: „Was proszę, powiedzcie, co o tym myślicie. Nie płonę chęcią zajęcia się rękopisami średniowiecznymi. Nie żywię, jak Wście, dobrze najmniejszych ambicji w tym kierunku [...] Może jednak jakoś uporałbym się z kodeksami z Waszą pomocą, że Wy zrobilibyście to

¹¹¹ Zob. Sprawozdanie z działalności Biblioteki od 1 VII 1935 r. do 30 VI 1936 r. AB 315.

¹¹² S. Bodniak do A. Legisa 22 X 1936 r. AB 315.

¹¹³ Zob. Kalisz: *Józef Grycz*... s. 167.

¹¹⁴ S. Bodniak do K. Dobrowolskiego 2 I 1934 r. AB 398.

¹¹⁵ S. Bodniak do K. Dobrowolskiego 18 III 1935 r. AB 398.

¹¹⁶ S. Bodniak do K. Dobrowolskiego 6 V 1935 r. AB 398.

lepiej, zbytecznie dowodzić”¹¹⁷. Dobrowolski nie zgodził się twierdząc, że włożył już zbyt dużo pracy i zebrał znaczny materiał¹¹⁸. Katalogu jednak nie ukończył do 1939 r. i prawdopodobnie mało na tym odcinku zrobił.

W połowie 1937 r. zrezygnowała z pracy w Bibliotece J. Łuczakowa, na jej miejsce zatrudniono Irenę Fiedziuszkę-Koralewską, która była dotąd wolontariuszką, a także Helenę Orańską — dotychczasową stypendystką placówki. Kierownik postawił także wniosek o zatrudnienie Heleny Olszewskiej¹¹⁹. Zarząd wyraził zgodę na proponowane zmiany personalne¹²⁰.

Powiększenie personelu przyspieszyło tempo porządkowania zbiorów, lecz znów uwypuklił się problem ich magazynowania. Bodniak występował od kilku lat do Zarządu z propozycją, aby cały budynek nad jeziorem tzw. oficynę — wówczas w tym budynku znajdowały się nakłady Biblioteki około 50 tys. wol., tzw. zbiór etnograficzny przywieziony przez Władysława Zamoyskiego z podróży do Australii, a także część książek bibliotecznych ok. 15 tys. wol. — przeznaczyć na cele biblioteczne. Zbiory te znajdowały się na parterze i I piętrze budynku, reszta pomieszczeń przeznaczona była na mieszkania dla pracowników Fundacji. Bodniak domagał się wykwaterowania z tego budynku mieszkańców, gdyż — jak słusznie uważał — groziło to zaprószeniem ognia, a tym samym powstaniem pożaru, a wówczas straty w zbiorach byłyby ogromne¹²¹.

Partykularne interesy władz Fundacji były jednak inne, gdyż na wiosnę 1937 r. po prowizorycznym remoncie sal na II piętrze zamku Bodniak otrzymał polecenie umieszczenia tam zbiorów bibliotecznych z „oficyny”. Decyzję tę realizował opieszale argumentując, że dalsze obciążenie stropów zamkowych może doprowadzić do powiększania pęknięć murów nośnych. Zarząd FZK, po zasięgnięciu opinii architektów, doszedł do przekonania, że przyczyną tych pęknięć jest przybudówka od strony frontowej zamku, tzw. babiniec. Postanowiono go więc rozebrać, licząc, że zahamuje to proces pęknięcia murów. Do rozbiórki przystąpiono w lecie 1937 r., ale w trakcie tych prac zauważono powiększanie się rysów murów i Bodniak wstrzymał się z dalszym przenoszeniem książek z oficyny — zawiadamiając o tym fakcie Zarząd¹²², który jednak polecił kontynuowanie przeprowadzki zbiorów¹²³. Decyzja Zarządu podyktowana była zamiarem przekazania budynku Szkole Domowej Pracy Kobiet — czego do wybuchu wojny nie zdołano zrealizować. Bodniak także nie przeniósł

¹¹⁷ S. Bodniak do K. Dobrowolskiego 13 XI 1935 r. AB 398.

¹¹⁸ K. Dobrowolski do S. Bodniaka 12 XII 1935 r. AB 398.

¹¹⁹ S. Bodniak do A. Legisa 23 VI 1937 r. AB 315.

¹²⁰ Sprawozdanie A. Legisa z konferencji odbytej z S. Bodniakiem BK 8804.

¹²¹ S. Bodniak do A. Legisa 26 XI 1936 r. AB 315.

¹²² S. Bodniak do A. Legisa 18 VIII 1937 r. AB 315. Opinia rzeczoznawców dotycząca zamku kórnickiego i rozbiórki tzw. „babinca” i przedłużenia ogrodzenia zamkowego. BK 8804.

¹²³ A. Legis do S. Bodniaka 23 VIII 1937 r. AB 315.

całości zbiorów zostawiając w tym budynku nakłady¹²⁴. W roku tym ponowił projekt, podnoszony już przez Pocięchę i Grycza — przeniesienia Biblioteki do Pałacu Działyńskich w Poznaniu. Miał w tym względzie — jak twierdził — konkretne obietnice Zarządu w osobach Wiktora Schramma i Adolfa Legisa, jednak i w tym wypadku zbyt mało energicznie domagał się wprowadzenia w życie planu.

W roku 1938 Bodniak skoncentrował się nad przygotowaniem do druku trzeciego zeszytu „Pamiętnika Biblioteki Kórnickiej”. Otrzymał na ten cel odpowiednie środki finansowe i całość zeszytu była gotowa w maszynopisie w pierwszych miesiącach 1939 r. Do druku oddano go w drugiej połowie tegoż roku.

Wiosną 1939 r. Zarząd FZK podjął uchwałę o konieczności przygotowania najcenniejszych zabytków bibliotecznych i muzealnych do ewakuacji z Kórnika w razie wojny¹²⁵. W tym też czasie z powodu śmierci Adolfa Legisa, który zajmował się z ramienia Zarządu sprawami Biblioteki, przejął je Wiktor Schramm. Jak możemy sądzić — opierając się na zachowanych dokumentach — stosunki między Bodniakiem a Legisem nie układały się najlepiej. Legis od szeregu lat zajmował się bankowością i Bodniak uważał go za niekompetentnego w sprawach bibliotecznych. Dał temu wyraz w liście do W. Schramma, kiedy dowiedział się, że on prawdopodobnie przejmie z ramienia Zarządu sprawy biblioteczne. Pisał wówczas między innymi: „Jestem głęboko przekonany, że współpraca Pana Profesora z Biblioteką byłaby ze wszech miar pożyteczna i korzystna w interesie nauki. Ten zakład winien być z natury swej pod pieczę naukowca, a więc każdorazowo profesora Uniwersytetu w Zarządzie Fundacji. Tak właśnie było w latach 1927 - 1936, kiedy współpracowałem z prof. Grochmalickim. Przejęcie przez Pana Profesora agend dyr. Legisa pomnożyłoby tylko nieznacznie jego czynności”¹²⁶. Zaproponował także Schrammowi, aby Zarząd zatwierdził tymczasowy regulamin Biblioteki Kórnickiej jako ostateczny. Nie postulował wprowadzenia w nim żadnych zmian¹²⁷.

Pogarszająca się w lecie 1939 r. sytuacja polityczna w Europie spowodowała, że postanowiono przyspieszyć prace nad zabezpieczeniem zbiorów kórnickich na wypadek wojny. Intensyfikacja ich nastąpiła jednak dopiero w ostatniej dekadzie sierpnia. I tak 25 sierpnia o godz. 17.00 odprawiono wagon ze stacji Kórnik z niektórymi co cenniejszymi zbiorami bibliotecznymi i muzealnymi do Biblioteki Ordynacji Zamoyskich w Warszawie¹²⁸. Z transportem tym — składających się z 12 drewnianych

¹²⁴ S. Bodniak do A. Legisa 30 IX 1937 r. AB 315.

¹²⁵ A. Pacyński do S. Bodniaka 30 V 1939 r. AB 315.

¹²⁶ S. Bodniak do W. Schramma 13 VI 1939 r. AB 315.

¹²⁷ Ibidem.

¹²⁸ Zob. Oświadczenie dyrektora Biblioteki Ordynacji Zamoyskich — Bogdana Horodyńskiego z 28 VIII 1939 r. BK 11574.

skrzyń z napisem „Kórnik-Fundacja” — pojechał Bodniak¹²⁹. Skrzynie pakowano od rana 25 sierpnia i zaznaczano ołówkiem w katalogach i inventarzach, które eksponaty w nich umieszczano. Skrzynia z numerem 13 nie była zapakowana do końca i Bodniak polecił ją dopełnić makulaturą. Reszta zbiorów miała być ukryta w pawilonie w parku, ale budynek ten — po zapoznaniu się z nim — okazał się bezużyteczny jako miejsce na przechowywanie zbiorów¹³⁰. Wówczas to naczelnik Fundacji polecił przyspieszyć prace adaptacyjne w niektórych pomieszczeniach piwnicznych zamku i tam miały być złożone zbiory. Akcji tej nie skończono przed wybuchem wojny. Zbiory przewiezione do Warszawy uległy spaleniowi w czasie powstania warszawskiego.

Etapy pracy Bodniaka w Bibliotece w okresie dwudziestolecia międzywojennego jako kierownika należy rozpatrzeć w całokształcie struktury organizacyjnej i finansowej FZK. W latach 1925 - 1939 Fundacja brnęła w coraz większe trudności finansowe¹³¹, które miały z całą pewnością zasadniczy wpływ na funkcjonowanie Biblioteki, która nie tylko, że się nie rozwijała, ale musiano walczyć o jej utrzymanie. Bodniakowi można zarzucić niezbyt stanowcze i konsekwentne stanowisko w sprawach bibliotecznych wobec władz Fundacji — zwłaszcza w odniesieniu do spraw finansowych. Brak natomiast należytego pokrycia finansowego uniemożliwił realizację planów nakreślonych szerzej niż prowadzenie podstawowych prac bibliotecznych.

Po wybuchu wojny na miejscu pozostał personel biblioteczny, który prowadził prace biblioteczne do 20 X 1939 r. Tegoż dnia Niemcy zamknęli i opieczętowali zamek, do którego powrócili bibliotekarze dopiero po zakończeniu działań wojennych w Poznaniu¹³².

Natomiast Bodniak — zmobilizowany — wkrótce dostaje się do niewoli niemieckiej w okolicach Konina¹³³. Po krótkim pobycie w obozie we Wrześni dostaje się do Swarzędza, a następnie Antoninka, skąd udało mu się powrócić do Kórnika. Nie mógł jednak podjąć prac w Bibliotece Kórnickiej, gdyż uniemożliwiały mu to niemieckie władze okupacyjne. W listopadzie 1939 r. zaczęło się nim interesować Gestapo z powodu wywiezienia części zbiorów kórnickich do Warszawy. Obawiając się aresztowania, w końcu listopada opuszcza Kórnik udając się do swych stron

¹²⁹ Spis zawartości skrzyń ze zbiorami kórnickimi wywiezionymi do Warszawy. AB 421.

¹³⁰ Notatki J. Jasińskiej. AB 319.

¹³¹ Szerzej na ten temat zob. Z. Kalisz: *Fundacja Zakłady Kórnickie*. PBK Z. 15: s. 135 - 200.

¹³² Szerzej na temat losów Biblioteki w okresie okupacji zob. M. Łuczak: *Biblioteka kórnicka w okresie okupacji hitlerowskiej 1939 - 1945*. PBK Z. 12: 1976 s. 177 - 189.

¹³³ S. Bodniak: *Życiorys własny*. PBK Z. 5: 1955 s. 16.

rodzinnych w powiecie brzozowskim. Prowadził zajęcia z młodzieżą gimnazjalną na tajnych kompletach do końca 1940 r.¹³⁴

W lipcu 1940 r. wezwał go do Warszawy J. Grycz i powierzył mu opiekę nad zbiorami rękopiśmiennymi Biblioteki Narodowej, Uniwersyteckiej i Krasieńskich. Wraz z 3 osobami przystąpił Bodniak do pracy, której celem było zbadanie ksiąg inwentarzowych rękopisów oraz pomieszczeń magazynowych. Przeanalizowano także akta administracyjne Biblioteki, aby nawiązać do spraw rozpoczętych przed wybuchem wojny¹³⁵. Skoncentrowano więc prace nad skontrum rękopisów, a w przypadku stwierdzenia braków w ewidencji uzupełniano je. W sierpniu i wrześniu 1940 r. Bodniak opracował także wskazówki do inwentaryzacji rękopisów i zasady ich katalogowania¹³⁶, a także inwentaryzacji dyplomów¹³⁷.

Wymienione powyżej prace inwentaryzacyjne prowadzono przez 8 miesięcy i objęto nimi około 1239 rękopisów, z czego opracowano 90. Tak więc w okresie od sierpnia 1940 r. do maja 1941 r. kontynuowano głównie prace, które rozpoczęto przed wybuchem wojny. Natomiast od maja 1941 r. do połowy sierpnia tegoż roku realizowano zadania zmierzające do wprowadzenia nowej organizacji wspomnianych bibliotek w ramach jednej placówki. Zmiany te pociągnęły za sobą przemieszczenie zbiorów, w wyniku którego w gmachu Biblioteki Krasieńskich znalazły się wszystkie manuskrypty tworząc tzw. zbiór rękopisów w III oddziale Biblioteki Państwowej (Sondersammlung Abteilung III). W ramach tej biblioteki prace podjęto najpierw nad rękopisami Biblioteki Narodowej, a następnie Krasieńskich i Uniwersyteckiej. Wykonywali je Stanisław Bodniak, Irmina Śliwińska, Tadeusz Piotrowski i Jerzy Zathę¹³⁸. Od lipca 1940 r. do sierpnia 1941 r. Bodniak sprawował funkcję zastępcy kierownika oddziału I Biblioteki Państwowej w Warszawie¹³⁹. W okresie tym opracował plan pracy nad inwentarzami rękopisów Biblioteki Narodowej¹⁴⁰. Był także autorem — oprócz wspomnianych wskazówek — instrukcji do inwentaryzacji rękopisów i zasad ich katalogowania¹⁴¹. Prace posuwały się bardzo szybko, gdyż do powstania warszawskiego gotowy był w zasadzie katalog rękopisów XVI-XVIII w. Biblioteki Narodowej, daleko zaawansowane

¹³⁴ *Ibidem*.

¹³⁵ Sprawozdanie z prac w zbiorze rękopisów Biblioteki Narodowej za okres 22 miesięcy (od 1 VIII 1940 do 30 V 1942 r.). BK 11575 s. 1.

¹³⁶ *Ibidem* s. 2-3.

¹³⁷ *Ibidem* s. 3.

¹³⁸ Bodniak: *Życiorys własny*. PBK... s. 16. Szerzej na temat losów Biblioteki Narodowej w latach okupacji hitlerowskiej zob. A. Kawecka-Gryczowa: *Ochrona zbiorów Biblioteki Narodowej*. [W:] *Walka o dobrą kulturę*. Warszawa 1939-1945. Księga zbiorowa pod redakcją S. Lorentza. T. 1. Warszawa 1970.

¹³⁹ Zob. okólnik nr 5 Biblioteki Państwowej z 21 VII 1941 r. BK 11575.

¹⁴⁰ Zob. Plan pracy nad inwentarzami rękopisów Biblioteki Narodowej. BK 11575.

¹⁴¹ Zob. BK 11575/2.

były także prace nad rękopisami średniowiecznymi. Katalog ten wraz ze zbiorami rękopiśmiennymi zniszczyli Niemcy w czasie powstania warszawskiego. Ocalał tylko fragment¹⁴². W okresie powstania Bodniak pisał: „w tym tempie [było ono rzeczywiście znaczne — ZK] pracowałem równe 4 lata, dokładnie od 2 VIII 1940 do 10 VII 1944 r. nie szczędząc czasu pozaurzędowego. Opracowałem kilka tysięcy rękopisów”¹⁴³.

W okresie warszawskim — 1942 r. — Bodniak habilitował się. Jak pisał, wzięto pod uwagę „całość mego dorobku naukowego i uwzględniono zachowane w korekcie i częściowo w rękopisie większych rozmiarów pracę przedstawiającą udział Polski w walce o Bałtyk za ostatniego Jagiellona (1556 - 1572)”¹⁴⁴. Na podstawie opinii Ludwika Kolankowskiego, Kazimierza Tymienieckiego i Adama Skałkowskiego władze Tajnego Uniwersytetu Ziem Zachodnich przyznały mu stanowisko docenta, które zatwierdziło Ministerstwo Oświaty w 1946 r.

Przed wybuchem powstania warszawskiego Bodniak opuszcza Warszawę udając się ponownie do swych stron rodzinnych w powiecie brzozowskim, skąd powrót odcina mu linia frontu. Dopiero w listopadzie 1944 r. udaje się do Lublina, gdzie obejmuje stanowisko wykładowcy na KUL-u. W styczniu 1945 r., po ofensywie armii radzieckiej i przesunięciu się linii frontu na zachód, wraca do Warszawy mając na uwadze zabezpieczenie tamtejszych zbiorów bibliecznych. Zadanie to wykonywał przez okres 2 tygodni zabezpieczając wiele cennych zbiorów rękopiśmiennych i druków Biblioteki Narodowej¹⁴⁵. W połowie marca Bodniak opuścił stolicę i udał się do Kórnika, gdzie tegoż miesiąca 1945 r. objął dawne stanowisko kierownika Biblioteki.

Placówka kórnicka nie poniosła tak dotkliwych strat w księgozbiorze jak biblioteki warszawskie. Bodniak rozpoczął działania na zamku kórnickim od opracowania planów, w których starał się sformułować bieżące i perspektywiczne zadania Biblioteki w nowo kształtującej się rzeczywistości polityczno-społecznej kraju. Celem, który postawił przed placówką, było uporządkowanie zbiorów i możliwie szybkie ich udostępnienie dla badań naukowych. Realizacja tych zadań wymagała przywrócenia przedwojennego stanu kadrowego Biblioteki. Wszyscy pracownicy oprócz Ireny Koralewskiej powrócili na opuszczone w 1939 r. stanowiska pracy. Ponadto Bodniak zwrócił się z propozycją do Kazimierza Myślińskiego o podjęcie pracy przez niego w placówce¹⁴⁶. Myśliński propozycję przyjął, ale po paru miesiącach zrezygnował na rzecz asystentury na Uniwersytecie Poznańskim¹⁴⁷. Ponownie podjęła pracę J. Łuczakowa.

¹⁴² Bodniak: *Życiorys własny*... s. 16.

¹⁴³ Zob. BK 11575/1.

¹⁴⁴ Ibidem.

¹⁴⁵ Ibidem.

¹⁴⁶ S. Bodniak do K. Myślińskiego 20 IV 1945 r. AB 331.

¹⁴⁷ K. Myśliński do S. Bodniaka 20 VIII 1945 r. AB 331.

Były również inne kandydatury na pracowników Biblioteki, między innymi Eugenii Radzikowskiej¹⁴⁸, Tadeusza Sterzyńskiego¹⁴⁹, Anny Dembińskiej¹⁵⁰, Czesława Zgorzelskiego¹⁵¹. Powodem odmowy ich przyjęcia było stanowisko władz Fundacji, która godziła się tylko na reaktywowanie przedwojennego stanu kadrowego. Bodniak dysponując tak nielicznym zespołem zdecydował się położyć nacisk na inwentaryzację i opracowanie zbiorów. Nastąpił szczegółowy podział zadań, mimo jednak ofiarności zespołu przerastały one jego możliwości i choć notowano postęp, praca daleka była od ukończenia. Komplikowało to w dalszym ciągu gromadzenie zbiorów, gdyż w obawie przed dubletami rezygnowano często z pozycji, co do których miano wątpliwości, czy Biblioteka już ich nie posiada — odnosiło się to zwłaszcza do dawnej produkcji wydawniczej. Główną jednak przyczyną trudności w gromadzeniu zbiorów był brak środków finansowych. W latach 1945 - 1952 zgromadzono drogą zakupów, wymiany i darów 5476 wol. nowych druków (wydanych po 1800 r.), z czego zakupiono 3644 wol., starych druków zgromadzono 317 wol. — z kupna 152 wol., rękopisów 261 wol. — z kupna 55 wol. Inne zbiory, jak muzealia, grafika, fotografie, numizmaty, mikrofilmy, powiększono o 4265 jednostek¹⁵².

Opracowanie tych zbiorów nastroczało nielicznemu personelowi sporo trudności z uwagi na fakt, iż istniało jeszcze około 10 - 14 tys. książek nie skatalogowanych¹⁵³.

Spraw związanych z inwentaryzacją i opracowaniem zbiorów było znacznie więcej, i tak w 1945 r. stan w tym przedmiocie sprawy przedstawiał się następująco:

1. Dyplomy — zarejestrowane zostały w kompletnym inwentarzu z 208 pozycjami, nie ukończony był katalog kartkowy.

2. Rękopisy średniowieczne i staropolskie ujęte były w inwentarz, część ich była także skatalogowana.

3. Rękopisy nowsze (XIX i XX w.) ujęte były tylko w numerycznym spisie według 6 grup treściowo-proweniencyjnych.

4. Inkunabuły miały inwentarz książkowy i katalog kartkowy opracowany przez Kazimierza Piekarskiego. Bodniak planował powierzenie dalszych prac nad katalogiem inkunabułów Alodii Kaweckiej-Gryczowej i Edmundowi Majkowskiemu, jednak zamierzenia te nie doczekały się realizacji.

5. Polonika XVI w. były ujęte w drukowanym katalogu naukowym opracowanym przez K. Piekarskiego, którego jeden egzemplarz intefoliowany służył za inwentarz.

¹⁴⁸ E. Radzikowska do S. Bodniaka 8 VI 1945 r. AB 331.

¹⁴⁹ S. Bodniak do T. Sterzyńskiego 6 XII 1945 r. AB 331.

¹⁵⁰ S. Bodniak do A. Dembińskiej 19 XI 1946 r. AB 331.

¹⁵¹ S. Bodniak do Cz. Zgorzelskiego 16 I 1948 r. AB 331.

¹⁵² Zob. Księga akcesji Biblioteki Kórnickiej za lata 1945 - 1953.

¹⁵³ Zob. Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej za lata 1945 - 1946. BK 10153.

6. Reszta druków, w tym nowe, objęta była inwentarzem i ogólnym alfabetycznym katalogiem kartkowym.

Ponadto nie był opracowany zbiór kartograficzny. Istniał natomiast spis dubletów, który obejmował jednak tylko XVI - XVII w.¹⁵⁴ Powyższe zestawienie stanu opracowania większych kolekcji bibliecznych wskazuje na to, że prac inwentaryzacyjno-katalogowych był ogrom. Bodniak starał się wraz z personelem bibliotecznym realizować te zadania, ale czy kierunek tych prac był słuszny, a tempo prac wystarczające? Jest to pytanie, na które należy odpowiedzieć. Oprócz wymienionych już w tym rozdziale czynników obiektywnych, jak brak kadry, kłopoty finansowe FZK, w tym i Biblioteki, wiele trudności — jak należy sądzić — miało swe źródło w niewłaściwym określaniu potrzeb Biblioteki co do osiągnięcia zakładanych wyników. Było to kluczowe zagadnienie zarówno w okresie międzywojennym, jak i powojennym. O pierwszym z nich już pisaliśmy, odnośnie natomiast do drugiego sytuacja o tyle się skomplikowała, że doszła kwestia likwidacji fundacji w Polsce, tym samym i kórnickiej, co z kolei przesądziło o dalszych losach Biblioteki.

Jesienią 1945 r., po wizytacji FZK, w tym Biblioteki, przez delegatów Przewodniczącego Krajowej Rady Narodowej zaczęto się zastanawiać nad dalszymi losami placówki kórnickiej. Sprawa ta należała do decyzji władz państwowych — zresztą dotyczyła wszystkich wówczas działających fundacji. Skomplikowane problemy Fundacji, w tym Biblioteki, przedstawiane były często przez członków Kuratorium w urzędach centralnych w Warszawie. Działania te wspomagali naczelnik FZK S. Gibasiewicz i S. Bodniak¹⁵⁵. Zainteresowano tym zagadnieniem również prezydenta Rzeczypospolitej Bolesława Bierutą. Władze państwowe próbowały natomiast rozwiązać sprawę FZK przez zmianę ustawy z 1925 r., na mocy której została ona utworzona. Próby takie miały miejsce w 1947 i 1951 r., ale wniesione projekty przez zainteresowane strony — Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego i Ministerstwo Kultury i Sztuki — upadły w Radzie Ministrów¹⁵⁶. Dopiero po utworzeniu Polskiej Akademii Nauk aktywna postawa władz Fundacji Kórnickiej, a także Bodniaka na rzecz przejęcia Biblioteki przez Akademię Nauk przyniosła powodzenie. Zanim to jednak nastąpiło, trzeba było rozwiązać szereg zagadnień natury organizacyjnej, prawnej i finansowej. Energiczniejsze działania w tym kierunku nastąpiły po 1948 r., wówczas bowiem zostały przejęte przez państwo folwarki FZK. Fakt ten skomplikował i tak już niezmiernie trudną sytuację finansową Fundacji — a zwłaszcza Biblioteki. Wprawdzie od 1946 r. była ona dotowana przez Ministerstwo Kultury i Sztuki, a także Nauki i Szkolnictwa Wyższego — ale nie zaspokajało to potrzeb.

¹⁵⁴ Ibidem.

¹⁵⁵ Protokół z posiedzenia Kuratorium FZK z 3 i 4 VII 1946 r. BK 10151.

¹⁵⁶ Zob. Kalisz: *Fundacja Zakłady Kórnickie...* s. 135 - 200.

Wówczas to Kuratorium przy udziale Bodniaka postanowiło wystąpić z propozycją przejęcia Biblioteki przez Polską Akademię Nauk¹⁵⁷. Ostateczne rozwiązanie nastąpiło jednak dopiero pod koniec 1952 r., gdyż w tym czasie Ministerstwo Kultury i Sztuki wysunęło podobny projekt. Był on przedmiotem spotkania, jakie odbyło się 10 X 1952 r. w Warszawie. W konferencji brali udział członkowie Prezydium Rady Ministrów, kierownictwo Ministerstwa Kultury i Sztuki, natomiast Bibliotekę reprezentowali S. Bodniak i S. Gibasiewicz. Postanowiono wówczas przekazać Bibliotekę Polskiej Akademii Nauk¹⁵⁸, co też, jak wspominaliśmy, nastąpiło w uchwale Rady Ministrów z 10 I 1953 r. wyraźnie stwierdzającej, że Biblioteka Kórnicka stanowić będzie w ramach PAN organiczną całość. Podpisanie aktu zdawczo-odbiorczego nastąpiło 5 X 1953 r. Bodniakowi jednak nie było dane kierować placówką kórnicką w ramach PAN, gdyż nagła śmierć wyrwała go z grona kórnickich bibliotekarzy.

Nie na wszystkich odcinkach aktywność Bodniaka była tak znaczna, jak w wyżej przedstawionej sprawie. Twierdzenie to odnosi się zwłaszcza do podstawowych prac bibliotecznych. Zarzucano mu, że nie potrafił sprecyzować jasno zadań i charakteru Biblioteki, co — zdaniem fachowców — groziło spadkiem znaczenia placówki w nauce polskiej. Krytykowano politykę gromadzenia zbiorów za to, że nie była ona konsekwentnie i planowo realizowana. Przyczyny takiego stanu rzeczy upatrywano w braku zainteresowania Bodniaka sprawami bibliotecznymi i administracyjnymi. Niepokój środowisk naukowych i bibliotekarskich budziło niezdecydowanie kierownika odnośnie do lokalizacji placówki. Zdaniem fachowców Biblioteka powinna być przeniesiona do Poznania, a przynajmniej otrzymać nowe pomieszczenia w Kórniku.

Dyrektor Naczelnej Dyrekcji Bibliotek w Ministerstwie Oświaty Józef Grycz na prośbę Zarządu FZK wydał opinię, w której podniósł kwestię: „Ustalenia potrzeb Biblioteki na najbliższą i dalszą przyszłość z punktu widzenia istotnych zadań, celów i dróg wykonawczych Biblioteki”¹⁵⁹. Opowiadał się przy tym za odbudową Pałacu Działyńskich w Poznaniu i umieszczeniem tam kórnickiego księgozbioru.

Sprawy te nie były jednak szerzej dyskutowane przez władze Fundacji. Uważano, że naczelnym zadaniem jest utrzymanie Biblioteki i niedopuszczenie do jej rozczłonkowania — co też udało się osiągnąć.

Jeżeli w sprawach bibliotecznych Bodniak nie wykazywał w końcowym okresie oczekiwanej aktywności, to nie można mu jej odmówić

¹⁵⁷ K. Ajdukiewicz do Prezydenta Rzeczypospolitej B. Bieruta 26 IX AB 321.

¹⁵⁸ Zob. Prezydium Rady Ministrów — Biuro Działu Oświaty i Kultury do dyrektora Biblioteki Kórnickiej 2 X 1952 r. BK 10122. Zob. także: M. Kosman: *Biblioteka Kórnicka po 150 latach działalności*. „Nauka Polska” nr 4 1979 s. 87-88.

¹⁵⁹ Poufna opinia J. Grycza o stanie Biblioteki Kórnickiej przeznaczona dla członków Kuratorium i Zarządu FZK. BK 10151.

na polu wydawniczym. Dużo energii poświęcił wydaniu XIV t. *Acta Tomicianiana*. W sprawach *Tomicianów* nawiązał ponownie — przerwany w czasie okupacji hitlerowskiej — kontakt z Władysławem Pocięchą, niezwłocznie po zakończeniu działań wojennych napisał: „Pomnę, że w r. 1939 bylibyśmy na najlepszej drodze do ruszenia z miejsca [...]. Los jednak zrzucił inaczej i unicestwił nasze plany wydawnicze, co więcej obrócił w popiół to z *Tomicianów*, co było w zbiorach Biblioteki Narodowej. Trzeba przeboleć stratę i iść naprzód”¹⁶⁰. Pocięcha wyraził zgodę na ponowne podjęcie prac nad tomem XIV. Bodniak natomiast otrzymał w październiku 1945 r. zgodę Zarządu na kontynuację prac i niezbędne fundusze¹⁶¹. Pod koniec 1946 r. Pocięcha w zasadzie zakończył zbieranie materiałów, a rękopis w rok później. Nie przystąpiono jednak od razu do druku z powodu braku środków finansowych. Ponieważ Fundacja nie była w stanie pokryć kosztów wydania tomu, Bodniak rozpoczął zabiegi w Ministerstwie Oświaty o uzyskanie subwencji na druk, którą uzyskał w lipcu 1949 r.¹⁶² z Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego. Ukończono go w połowie 1952 r.

Bodniak podjął także prace nad opracowaniem i wydaniem kolejnych zeszytów „Pamiętnika Biblioteki Kórnickiej”. Do 1939 r. ukazały się dwa zeszyty, w 1929 i 1930 r. Zeszyt 3 oddano do druku w drugiej połowie 1939 r., jednakże Niemcy zniszczyli cały nakład w Drukarni Rolniczej w Poznaniu. W roku 1946 wydano go po raz drugi. W periodyku kórnickim publikowali prace głównie pracownicy Biblioteki, nie brakowało jednak autorów z zewnątrz. Przykładem mogą tu być prace Adama Skałkowskiego, Władysława Konopczyńskiego, Romana Pollaka i innych¹⁶³.

Bodniak przygotował także zeszyt 4, a w wersji roboczej 5 „Pamiętnika”, który planowano opublikować w 1948 r., ale w tym wypadku brak funduszy uniemożliwił wykonanie jego druku w terminie.

Nie udało mu się też w dalszym ciągu zrealizować opracowania katalogu rękopisów średniowiecznych znajdujących się w Bibliotece Kórnickiej. Zadanie to co prawda powierzono na początku piętego dziesięciolecia Jerzemu Zathęyowi z Krakowa, ale katalog ogłoszono drukiem dopiero w 1963 r. K. Dobrowolski bowiem z powodu zadań na Uniwersytecie Jagiellońskim zrezygnował definitywnie z prac nad katalogiem¹⁶⁴.

Poważnie absorbowali Bodniaka podjęte w czerwcu 1945 r. wykłady z historii kultury polskiej na Uniwersytecie Poznańskim, najpierw w cha-

¹⁶⁰ S. Bodniak do W. Pocięchy 28 V 1945 r. AB 400.

¹⁶¹ S. Bodniak do W. Pocięchy 10 X 1945 r. AB 400.

¹⁶² Plan wydawniczy Biblioteki Kórnickiej na rok 1952. AB 321.

¹⁶³ Zob. M. Kosman: *Pamiętnik Biblioteki Kórnickiej. Spojrzenie wstecz i perspektywy*. PBK Z. 13: 1977 s. 17.

¹⁶⁴ Katalog rękopisów średniowiecznych opracowany został przez J. Zathęya (druk — 1963).

rakterze docenta, a od czerwca 1948 r. profesora¹⁶⁵. Swą działalność badawczą złączył z członkostwem w następujących towarzystwach naukowych: Gdańskim Towarzystwem Naukowym, Poznańskim Towarzystwem Przyjaciół Nauk, Warszawskim Towarzystwem Naukowym, a także był współpracownikiem Komisji Historycznej Polskiej Akademii Umiejętności. W okresie międzywojennym prowadził także działalność odczytową w ramach Czytelni Ludowych na terenie pow. śremskiego, a po II wojnie światowej był jednym z organizatorów Liceum Ogólnokształcącego w Kórniku i pierwszym jego dyrektorem.

Biblioteka Kórnicka włączała się także w tym okresie do prac zespołowych bibliotek naukowych Poznania i Bydgoszczy, których celem było opracowanie bibliografii druków wielkopolskich XVI - XVIII w.¹⁶⁶

3. BADACZ PROBLEMATYKI MORSKIEJ I KULTURY „ZŁOTEGO WIEKU”

Bodniak po objęciu posady bibliotekarza w Kórniku stopniowo rozszerzył swe zainteresowania badawcze na zagadnienia pomorskie i bałtyckie — nie rezygnując ze wcześniejszych związanych z okresem kultury „Złotego Wieku”.

Jego dorobek naukowy należy rozpatrzeć na płaszczyźnie obejmującej szeroko pojętą historię, a także, choć w niewielkim stopniu — edytorstwo źródeł i księgoznawstwo. Omawiane w swych pracach fakty, zjawiska i źródła historyczne oceniał najczęściej w aspekcie poznawczym, rzadziej bibliologicznym.

Tematyka prac sprowadza się do wielu zagadnień historycznych oscylujących wokół XVI i XVII w. Badania skupiające się wokół zagadnień morskich i Pomorza Gdańskiego są w większości pracami o charakterze dokumentacyjno-archiwalnym, poprzedzone zawsze studiami bibliograficzno-historycznymi. W pracach tych przedstawiano zagadnienia dotychczas nie znane nauce lub niedostatecznie omówione, czy też błędnie ustalone w literaturze przedmiotu. Są to między innymi następujące prace: *Żołnierze morscy Zygmunta Starego (1517 - 1522)* (1936), *Pierwsi strażnicy morza* (1932), *Komisja morska Stanisława Augusta* (1931), *Morze w głosach opinii dawnej Rzeczypospolitej* (1930), *Przyczynek do dziejów marynarki w Polsce w XVI w.* (1936). Przy opracowaniu tych tematów korzystał Bodniak w głównej mierze z nie publikowanych źródeł z archiwów w Gdańsku, Kopenhadze, Brukseli, a także archiwów polskich¹⁶⁷. Do publikacji o zbliżonym charakterze należałoby

¹⁶⁵ S. Jasińska: *Z życia Biblioteki Kórnickiej*. PBK Z. 5: 1955 s. 299.

¹⁶⁶ Seminarium Kultury Uniwersytetu Poznańskiego prowadzone przez S. Bodnia — spis wykładów, konspekty, spisy literatury i tematów seminaryjnych. BK 11580.

¹⁶⁷ S. Bodniak: *Autoreferat o własnych pracach naukowych*. PBK Z. 5: 1955 s. 35 i n.

również zaliczyć drobne artykuły ogłaszane głównie na łamach „Rocznika Gdańskiego”. Omówiony nurt zainteresowań Bodniaka sięga swym rodowodem czasów uniwersyteckich — uwidacznia się wpływ naukowy zwłaszcza W. Sobieskiego.

Dobra znajomość źródeł XVI w. z powodzeniem pozwoliła mu także na podjęcie badań nad literaturą staropolską. W pracach: *Mikołaj Rej na sejmach* (1928), *Przyczynek do biografii Mikołaja Reja* (1930) — podejmuje tematy związane z postaciami literackimi XVI w. Sprawom reformacji i ruchów religijnych, a także politycznych poświęcił między innymi artykuły: *Dwa pisma z okresu walki o egzekucję* (1939), *Autorstwa Zwierciadła Królewskiego, traktatu z końca XVI w.* (1939). Do publikacji źródeł do dziejów parlamentaryzmu dawnej Rzeczypospolitej zaliczyć należy między innymi *Diariusz Sejmu Walnego Warszawskiego 1556 - 1557* (1939)¹⁶⁸.

Osobną grupę stanowią prace poświęcone historii książki i bibliotek. Do nich zaliczyć można między innymi następujące publikacje: *Jan Petrus Melchior Nering. Przyczynek do dziejów książki w Poznaniu w XVI w.* (1930), *W oficynie architypografa. Rzecz o kłopotach Januszewskiego* (1930), *Tytus Działyński* (1929), *Biblioteka Kórnicka* (1929). O ich wartości stanowiła treść dokumentacyjno-bibliograficzna.

Wszystkie wymienione grupy zainteresowań badawczych Bodniaka cechuje znajomość źródeł i wnikliwość ich analizy, w mniejszym stopniu interpretacji. Warto również zwrócić uwagę na fakt, że nie wszystkie wyniki prac naukowych i poszukiwań badawczych Bodniaka były publikowane. Przykładami w tym względzie mogą być zachowane w spuściźnie naukowej wypisy źródłowe do spraw morskich z akt obecnego Wojewódzkiego Archiwum Państwowego w Gdańsku i Archiwum Głównego Akt Dawnych w Warszawie¹⁶⁹, do monografii o Janie Kostce¹⁷⁰, Marcinie Kromerze i kilku innych¹⁷¹, co będzie przedmiotem dalszych rozważań. Uwzględniając te nie publikowane materiały dochodzimy do wniosku, że nie stanowiły one o istocie i możliwościach naukowych Bodniaka. Przygotowywał się, na co wskazuje gromadzony materiał źródłowy i program prac na przyszłość, do większych syntetycznych opracowań.

Zainteresowania Bodniaka kształtowały się stopniowo. Pierwszymi publikowanymi pracami w latach 1924 - 1926 były oprócz już wspomnianej *Dwóch czy jeden Sarnicki* (1924) praca pt. *Marcin Kromer w obro-*

¹⁶⁸ Przegląd z 1945 r. dotychczasowych prac S. Bodniaka. AB 439.

¹⁶⁹ Luźne kartki wypisów źródłowych S. Bodniaka dotyczące spraw morskich z akt obecnego Wojewódzkiego Archiwum Państwowego w Gdańsku i Archiwum Akt Dawnych w Warszawie. BK 11587/1 - 3.

¹⁷⁰ Luźne kartki wypisów źródłowych z różnych archiwów polskich i zagranicznych do monografii o Janie Kostce. BK 11592.

¹⁷¹ Luźne kartki wypisów źródłowych z różnych archiwów polskich i zagranicznych do monografii o Marcinie Kromerze. BK 11595, 11596/1 - 2, 11597/1 - 2, 11598/1 - 3.

nie Kościoła (1924). Zapoczątkowały one szeroki nurt zainteresowań historią kultury polskiej, zwłaszcza XVI w. Tematy te opracował na podstawie materiałów źródłowych uzyskanych z archiwów i bibliotek krakowskich. Nie prowadził w tym okresie większych kwerend źródłowych w innych bibliotekach i archiwach polskich.

Pierwszymi pracami z tematyki morskiej były w 1929 r. *Kongres szczeeciński na tle bałtyckiej polityki polskiej* i *Poselstwo Pawła Działyńskiego do Stanów Holenderskich i Anglii*.

W tym też czasie rozpoczął publikację materiałów związanych z historią książki¹⁷² oraz dziejami parlamentaryzmu dawnej Rzeczypospolitej. Większość publikacji przypada na lata 1934 - 1939 i 1945 - 1952¹⁷³.

Pierwsze prace publikował w czasopiśmie „Reformacja w Polsce”. Szerokie wykorzystanie bazy źródłowej Biblioteki Jagiellońskiej i Czartoryskich w Krakowie, wnikliwa jej analiza — to z całą pewnością pozytywne cechy tych prac Bodniaka, które pozostawały pod niewątpliwym wpływem krakowskiej szkoły historycznej. Próbował oprzeć się przy analizie zjawisk kultury na szerokim tle społecznym, sygnalizując jednocześnie znaczenie i rolę zagadnień gospodarczych w rozwoju kulturalnym polskiego społeczeństwa XVI w. Przykładem jest rozprawa doktorska o Marcinie Kromerze — pomyślana jako pierwsza część większej monografii. Temat ten łączył w sobie wszystkie kierunki zainteresowań badawczych Bodniaka, bowiem chodziło w nim o zagadnienia humanizmu, ruchów religijnych, jak również sprawy pomorsko-bałtyckie. W ówczesnych opracowaniach biografii Kromera nie wszystkie zagadnienia zostały wyczerpująco omówione. Nie zdołano ustalić między innymi ważnych danych biograficznych ani wyczerpująco omówić wielu zjawisk polityczno-gospodarczych i społeczno-kulturalnych epoki, w której żył Kromer. Prace takich historyków, jak Antoni Eichhorn, Franz Hipler, Ludwik Finkel, Cyprian Walewski¹⁷⁴ — nie uwzględniały w zadowalający sposób zagadnień ideologicznych, religijnych, politycznych i społecznych epoki Kromera. Zagadnienia te w większym lub mniejszym stopniu starał się omówić Bodniak w swej pracy, ale i on nie był w stanie wyjaśnić i ustalić wszystkich nurtujących go problemów, ponieważ nie mógł dotrzeć do wielu interesujących go archiwaliów rozproszonych po bibliotekach krajowych i zagranicznych. O tym decydował brak środków finansowych na tego typu wyprawę.

¹⁷² Przegląd z 1945 r. dotychczasowych prac S. Bodniaka. AB 439.

¹⁷³ Ibidem.

¹⁷⁴ A. Eichhorn: *Der ermländische Bischof Martin Kromer als Schriftsteller, Staatsmann und Kirchenfürst...* Braunsberg 1868; F. Hipler: *Monumenta Cromeriana Martin Kromers Gedichte Synodalzeden und Hirtenbriefe*. Braunsberg 1892; L. Finkel: *Historia Polski XV w. „Rozprawy Akademii Umiejętności. Historia, Filozofia XVI w.”* Kraków 1883; C. Walewski: *Marcin Kromer*. Warszawa 1874.

Układ pracy jest problemowo-chronologiczny i obejmuje życie i działalność M. Kromera od lat najmłodszych — to jest od 1512 do 1570 r., a więc po wiek zamykający aktywny okres w jego życiu publicznym¹⁷⁵. Niektóre partie pracy obejmują duży krąg zagadnień i zostały dokładnie omówione, jeżeli oczywiście uwzględnimy stopień wykorzystania materiałów rękopiśmiennych i literatury¹⁷⁶. Jednak przyjęty układ tematyczny nie był konsekwentnie realizowany. Postawione bowiem w pracy problemy sprowadzał często autor tylko do tego, co dotyczyło ściśle działalności M. Kromera. Takie rozwiązanie metodyczne pracy spowodowało, że często starając się zachować ciągłość chronologiczną omawianych zagadnień dotyczących Kromera nie zawsze zwracał dostateczną uwagę na towarzyszące zjawiska i procesy polityczno-społeczne epoki. Z drugiej strony drobiazgowa interpretacja niektórych zjawisk historycznych epoki prowadziła bardzo często do zagubienia głównego problemu pracy. Nie potrafił także przekonywająco umiejscowić działalności M. Kromera w ówczesnej sytuacji politycznej Polski.

Wykorzystane do opracowania materiały świadczą o znakomitej znajomości źródeł rękopiśmiennych, starych druków i literatury. Wnikliwa ich analiza i dobra interpretacja sprawiły, że pracę tę można uznać za wszechstronne i wyczerpujące opracowanie.

Monografii tej nie udało się Bodniakowi wydać drukiem głównie dlatego, że w ówczesnych warunkach wydawniczych trudno było ogłosić drukiem tak znaczną rozmiarami pracę. Z drugiej strony miał przeświadczenie, że nie wszystko zdołał ustalić¹⁷⁷, toteż przez cały okres międzywojenny poszukiwał dalszych materiałów w archiwach i bibliotekach zagranicznych i niektórych polskich¹⁷⁸. Wydał tylko niewielkie fragmenty całości, a mianowicie *Marcin Kromer w obronie Kościoła*

¹⁷⁵ Przy opracowywaniu monografii o M. Kromerze korzystał Bodniak między innymi ze zbiorów następujących bibliotek i archiwów: Biblioteki Czartoryskich w Krakowie, Biblioteki Jagiellońskiej, Archiwum Kapituły Krakowskiej, Biblioteki Zakładu Narodowego im. Ossolińskich we Lwowie, Biblioteki Ordynacji Krasińskich w Warszawie, Archiwum Dworu i Państwa w Wiedniu. W późniejszych latach kontynuował wypisy źródłowe w Bibliotece Marcuellana we Florencji, Bibliotece Palatino w Parmie, Archiwum Biskupim i Kapitulnym we Fromborku, Archiwum Dawnym w Gdańsku — oddział akt w Pucku. Ograniczenie tematu do lat 1512 - 1570 było podyktowane głównie tym, że okres warmiński życia Kromera omówił szczegółowo w swej monografii A. Eichhorn.

¹⁷⁶ W spuściźnie naukowej po S. Bodniaku znajdują się rękopisy czterech redakcji pracy o M. Kromerze. Pierwsza redakcja zdekompletowana, bez paginacji, II red. jest także zdekompletowana i składa się z 10 rozdziałów (brak niektórych tytułów rozdz.), brak również ciągłości paginacji — a w niektórych wypadkach zupełny jej brak, III redakcja — podobnie jak dwie poprzednie — niekompletna z brakami w paginacji, IV redakcja także niekompletna — brak s. 266 - 362. Inna wersja IV red. również niekompletna — zawiera tylko 84 strony. BK 11594/1 - 5.

¹⁷⁷ Zob. BK 11594/4 s. 1 - 5.

¹⁷⁸ Ibidem.

(1542 - 1556) (1924) i *Marcin Kromer o lennie i hołdach pruskich* (1936)¹⁷⁹. Trzeci artykuł tej całości zatytułowany *Marcin Kromer o wychowaniu i stanie oświaty w Polsce w dobie humanizmu* — pozostał w rękopisie¹⁸⁰. Rozprawy te nie były rozdziałami monografii. Opracował je jakoby na marginesie głównego nurtu poszukiwań źródłowych. Praca o M. Kromerze została podjęta w 1923 r. na seminarium doktorskim W. Sobieskiego, który też był promotorem pracy. Rozprawę przedstawił na zebraniu naukowym w czerwcu 1924 r. i zyskała ona dobre opinie zarówno promotora, jak i recenzenta, którym był S. Kot¹⁸¹.

Plan badań naukowych Bodniaka — wieloletni — modyfikowany i poszerzany był bogaty, jednak realizacja przekraczała najczęściej jego możliwości czasowe. Świadom tych trudności, pisał: „myślałem nieraz o porzuceniu zajmowanej placówki. Powstrzymywało atoli przywiązanie do warsztatu i coraz realniejsze widoki na rozwiązanie tak cennego kiedyś działu naukowo-wydawniczego Biblioteki”¹⁸².

Mimo kilkunastoletniej pracy w Bibliotece Kórnickiej Bodniak przed 1939 r. nie zasymilował się ze środowiskiem naukowym Poznania. Bardziej bliski był mu klimat naukowy Krakowa. Natomiast z racji swych zainteresowań problematyką bałtycką mocno związał się z Gdańskiem. Dopiero po II wojnie światowej włączył się bardziej aktywnie w życie naukowe Poznania poprzez pracę dydaktyczną na Uniwersytecie Poznańskim.

W okresie powojennym Bodniak podejmuje się realizacji szeregu zadań naukowych. Jednym z nich było redaktorstwo i opracowanie komentarzy do dzieł Andrzeja Frycza Modrzewskiego. Inicjatywę opracowania i wydania tych dzieł podjął Instytut Badań Literackich i Polski Instytut Wydawniczy. Chciano w ten sposób uczcić przypadającą w 1951 r. 440-setną rocznicę ukazania się w Krakowie dzieła Modrzewskiego *O poprawie Rzeczypospolitej*. Bodniak brał aktywny udział w przygotowaniach do druku pierwszego tomu tego dzieła, którego był redaktorem — nie dokończył jednak pracy przed śmiercią¹⁸³.

Dorobek naukowy Bodniaka zamyka się 117 pozycjami bibliograficznymi, na które składają się książki, rozprawy i recenzje. Z zachowanej

¹⁷⁹ Praca *Marcin Kromer w obronie Kościoła...* ukazała się w „Reformacja w Polsce” 1924 r. s. 203 - 217. Natomiast praca *Marcin Kromer o lennie...* „Rocznik Gdański” T. 9 - 10 1936 s. 417 - 431.

¹⁸⁰ Zob. BK 11595.

¹⁸¹ Dyplom doktorski S. Bodniaka. BK 11592.

¹⁸² Bodniak: *Autoreferat o własnych pracach naukowych...* s. 35.

¹⁸³ Zob. Materiały S. Bodniaka dotyczące opracowania komentarzy do dzieł A. Frycza Modrzewskiego *De republica emendande*. W spuściźnie tej znajdują się między innymi: Komentarz do pięciu ksiąg *O poprawie Rzeczypospolitej* — opracowany przez S. Bodniaka, Spis treści do wydawnictwa *Dzieł Modrzewskiego* i korespondencja Bodniaka z Komitetem Redakcyjnym tej edycji przy Państwowym Wydawnictwie Naukowym w Warszawie. BK 11620/1 - 2.

spuścizny naukowej wynika, o czym wspominaliśmy, że jego zamierzenia i plany były znacznie większe. Mieściło się w nich wiele — zwłaszcza po II wojnie światowej — opracowań syntetycznych (Historia marynarki w Polsce, Program bałtycki Europy Nowożytnej, Jan Kostka, prezes Komisji Morskiej i szermierz unii Prus, Zygmunt August — monografia i szereg innych)¹⁸⁴. Stan opracowania tych tematów był różny, niektóre z nich były znacznie posunięte, natomiast w odniesieniu do innych zebrany był tylko częściowo materiał, a niekiedy tylko sformułowany temat¹⁸⁵. Ważne miejsce w tych planach i zamierzeniach miały odegrać wydawnictwa takich źródeł, jak *Monumenta Poloniae Maritima* (1506 - 1586), było ono planowane jeszcze przed wojną. Zawiązał się nawet komitet redakcyjny w składzie: M. Drogan, K. Lepszy, K. Górski i S. Bodniak, a wydawcą tej serii miało być Towarzystwo Przyjaciół Nauk w Gdańsku. Plany te nie doczekały się realizacji, a w spuściznie Bodniaka nie ma materiałów do tego wydawnictwa¹⁸⁶. Także kilka innych wydawnictw źródłowych planowanych przez Bodniaka nie doczekało się realizacji¹⁸⁷.

Podjęcie w okresie powojennym zadań organizacyjnych wpłynęło hamująco na realizację planów naukowych. Za przykład może tu posłużyć niewywiązanie się z umowy z Państwowym Zakładem Wydawnictw Szkolnych dotyczącej opracowania podręcznika „Reformacja w Polsce” i „Historii kultury umysłowej w Polsce”. Podobnie było z Państwowym Wydawnictwem Naukowym, na zlecenie którego miał Bodniak napisać książkę typu naukowego „Reformacja w Polsce”¹⁸⁸.

W związku z przejściem redaktorstwa dzieł Modrzewskiego miał opracować na zlecenie Instytutu Badań Literackich edycję „De Republica emendanda” w dwóch wersjach — naukowej i popularnej¹⁸⁹.

Nadal jednak interesowały go zagadnienia bałtyckie i pomorskie, bowiem — jak wykazaliśmy — z nimi wiązał najwięcej planów i zamierzeń badawczych. Planował opracowanie i wydanie „Historii marynarki w Polsce”, a kiedy dowiedział się, że ten temat opracował K. Lepszy,

¹⁸⁴ Bodniak: *Autoreferat o własnych pracach naukowych...* s. 32 - 34.

¹⁸⁵ Materiały S. Bodniaka do różnych projektowanych a nie publikowanych prac naukowych. BK 11613.

¹⁸⁶ Materiały S. Bodniaka w sprawie wydawnictw tekstów morskich i pomorskich z 1935 r. k. 1 - 20, a także projekt wydawnictwa pt. *Monumenta Poloniae Maritima* (brudnopis) k. 1 - 5 oraz plan tomu drugiego tego wydawnictwa. BK 11630.

¹⁸⁷ Bodniak: *Autoreferat o własnych pracach naukowych...* s. 31 - 32. Miał natomiast sporo wypisów źródłowych do niektórych tych wydawnictw. Zob. BK 11589/1 - 6, 11586/1 - 3.

¹⁸⁸ Państwowe Zakłady Wydawnictw Szkolnych do S. Bodniaka 4 V 1950 r. BK 11581.

¹⁸⁹ S. Bodniak do Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego 24 I 1951 r. BK 11581.

w następujących słowach scharakteryzował swoje stanowisko w tej sprawie: „Dlaczego nie napisałem dotąd całości, jeżeli już około 1934 r. byłbym wyczerpał badaniami materiał? Otóż przyczyna najważniejsza. Czołowski mówi — do nas oczywiście — tak na s. 3 swej nieodżałowanej książki. Nie miałem [...] możliwości dotrzeć ponownie do tych zbiorów [...] aby je lepiej wyzyskać i uzupełnić. Mam jednak nadzieję, że uczynię to w drugim o wiele pełniejszym wydaniu, do którego odkładam cały aparat. Sapienti sat jeżeli godzi się przestrzegać nadal dobrych obyczajów w naszym wąskim gronie. To źródło przyczynkarstwa z różnych okresów”¹⁹⁰. Bodniak argumentował, że dopiero po śmierci Czołowskiego mógł przystąpić do realizacji zadania. Z zachowanej korespondencji wynika, że między zainteresowanymi odbyła się na ten temat rozmowa i Bodniak miał wyrazić zgodę na pracę Lepszego nad tym tematem, lecz, jak później twierdził, uczynił to nierozważnie, gdyż był zaskoczony propozycją kolegi, że nie od razu uświadomił sobie konsekwencje takiego stanowiska¹⁹¹. Przemawiała przez niego gorycz, że długoletni wysiłek okazał się zbyteczny i nieproduktywny. Był także przekonany, że doszedł do tych samych wyników co Lepszy — jeżeli nawet nie większych¹⁹².

Dorobek naukowy Bodniaka był wysoko oceniany przez współczesnych historyków¹⁹³. Wszyscy byli zgodni w poglądzie, że w dorobku jego przeważają drobne prace. H. Barycz zauważył „Z zamiłowaniem uprawiał małe formy twórczości pisarskiej. Nie znaczy to, by twórczość jego nie przejawiała linii przewodniej i konsekwencji tematycznej”¹⁹⁴. Zagadnieniom bałtyckim i pomorskim poświęcił najwięcej czasu i w tej dziedzinie osiągnął najwięcej. Jego ustalenia i objaśnienia wielu nieznanych fragmentów z dziejów bałtyckich znacznie ożywiło badania historyków nad tym okresem i umożliwiło opracowanie syntez. Nie zdążył przygotować większych monografii — choć miał takie w planie — uważał bowiem, że po ustaleniu możliwie dużej ilości szczegółów z interesującej go problematyki będzie mógł dojść do większych opracowań. Często mawiał: „Lubię drobiazgi, do poważniejszych przedsięwzięć nie mam ochoty, choć znam się na tym dość dobrze”¹⁹⁵. Zasadzie tej pozostał wierny do końca życia.

Próby ogólnej oceny dorobku naukowego Bodniaka ze stanowiska formalnego można sprowadzić do kilku stwierdzeń. Otóż niektóre prace mają charakter monografii analitycznej, prezentując nowe spojrzenie badawcze, jak *Polska a Bałtyk za ostatniego Jagiellona 1556 - 1572* (1946)

¹⁹⁰ S. Bodniak do K. Lepszego 25 XI 1945 r. BK 11581.

¹⁹¹ Ibidem.

¹⁹² Praca K. Lepszego wyszła pt. *Dzieje floty polskiej*. Gdańsk 1947.

¹⁹³ Barycz: *Stanisław Bodniak*... s. 105.

¹⁹⁴ Barycz: *Pamięci St. Bodniaka* (29 X 1897 - 15 X 1952)... s. 664.

¹⁹⁵ Ibidem s. 663.

— pozostałe to w zasadzie drobne artykuły i rozprawy. Większość tych drobnych tekstów ma charakter archiwalno-dokumentacyjny. Dowodzi to skłonności Bodniaka do drobiazgowości w wyborze tematu, a także skupianiu się na szczegółowej analizie.

ZAKOŃCZENIE

Przedstawiona w niniejszej pracy działalność bibliotekarska i naukowa Bodniaka nie pretenduje do miana wyczerpującej, gdyż zamiarem naszym było przedstawienie najistotniejszych wątków. Niektóre z nich mogłyby otrzymać bogatsze oświetlenie, ale brak korespondencji prywatnej Bodniaka uniemożliwił to zadanie.

Na niwie naukowej osiągnął Bodniak znaczne wyniki. Nadmierne rozproszenie zainteresowań nie ułatwiło mu pracy nad syntetycznymi opracowaniami. Przy tak prowadzonych badaniach powstawało na marginesie głównych zainteresowań szereg pozycji przypadkowych, do których opracowania posłużyły odkryte materiały archiwalne lub biblioteczne. Pominąwszy te publikacje, jak i związane z historią Biblioteki Kórnickiej twórczość jego skupiła się w omówionych czterech grupach tematycznych.

Na polu bibliotecznym osiągnął, choć spotkało go niejedno niepowodzenie, godne podkreślenia wyniki. Złożyły się na nie niezwykle trudne okoliczności, w których przyszło Bodniakowi przejmować kierownictwo Biblioteki. Udało mu się jednak zrealizować podstawowe sprawy wydawnicze, ukazały się bowiem pod jego redakcją trzy zeszyty „Pamiętnika Biblioteki Kórnickiej”. Doprowadził także do publikacji III tom *Lites ac res gestae*..., a w roku 1938 z jego inicjatywy rozpoczęto pracę nad tomem XIV *Acta Tomicianae*.

W zakresie opracowania zbiorów nie były to postępy na miarę potrzeb Biblioteki, ale pod jego kierownictwem uporządkowano i skatalogowano podstawowy zrab zbiorów (rękopisy, starodruki, znaczną część zbiorów nowych).

Mimo kilku interesujących propozycji przejścia do pracy w innych instytucjach naukowych nie mógł się zdecydować na opuszczenie Kórnicka. Po latach stwierdził: „Kórnik nie stworzył mi takich warunków, bom musiał tonąć w administrowaniu i nieznośnych papierkach, tak że niewiele czasu pozostało na sjęstę naukowej pracy”¹⁹⁶.

Kolega i bliski przyjaciel Henryk Barycz w następujących słowach scharakteryzował postać Stanisława Bodniaka: „łączył w sobie oddanie do nauki, której niegodnym sługą zawsze się mienił, z niepospolitą witalizmem, ascetyczny tryb życia z beztroską wesołością, niefrasobliwością, optymizmem i pogodą ducha, indywidualizm z potrzebą współżycia, poszukiwaniem ciepłego klimatu, przyjaźni, łagodności i ustepli-

¹⁹⁶ *Ibidem* s. 655 - 656.

wości z hartem moralnym i odważnym stawianiem czoła niebezpieczeństwu i przeciwnościom życia [...]. Asceta i goliara, romantyk w życiu i ścisły uczony korzający się przed majestatem prawdy, tytan pracy i społecznik o silnych skłonnościach do bohemy — wróg konwenansu — takim był prawdziwy Bodniak”¹⁹⁷.

BIBLIOGRAFIA PRAC STANISŁAWA BODNIAKA *

1925

1. Dwóch czy jeden Sarnicki? „Reformacja w Polsce” R. 3: 1924 (druk 1925) s. 126 - 131.
2. Marcin Kromer w obronie Kościoła (1542 - 1556). Kartka z dziejów walki o reformację w Polsce. Tamże s. 203 - 217.
3. Rec.: Henryk Barycz: Kulturalna działalność Piotra Kmity. „Rocznik Towarzystwa Przyjaciół Nauk w Przemyśle” R. 6: 1924. Tamże s. 297.

1927

4. Album amicorum Jana Zborowskiego. „Silva Rerum” R. 3: 1927 z. 11/12 s. 174 - 179.

1928

5. Anonima protestanta projekt reformy religijnej przed sejmem 1562 - 1563. „Reformacja w Polsce” R. 5: 1928 s. 138 - 139.
6. En Poolsche graaf Paul Działyński in Holand. Fundacja Zakłady Kórnickie. Haga 1928 k. 2.
7. Hieronim Baliński nieznanym polemista katolicki ze schyłku XVI w. „Reformacja w Polsce” R. 5: 1928 s. 104 - 114.
8. Karta z bibliotekarskich i starościńskich zajęć Górnickiego 1556 - 1601. Kraków 1928 ss. 11.
9. Sprawa wygnania arian w 1566 r. „Reformacja w Polsce” R. 5: 1928 s. 52 - 59.
10. Walka o interim na sejmie 1556/57 roku. Tamże s. 1 - 11.
11. Z dziejów plagiatu w literaturze polskiej XVII wieku. „Ruch Literacki” R. 3: 1928 s. 268 - 271.
12. Zaginione fraszki Jana Danieckiego. „Pamiętnik Literacki” R. 25: 1928 s. 562 - 567.

1929

13. Biblioteka Kórnicka. Poznań 1929 s. 30, tabl. 5.
14. Diariusz zjazdu w Kole za pierwszego bezkrólewia. „Pamiętnik Biblioteki Kórnickiej” Z. 1: 1929 s. 87 - 93.
15. Kilka dokumentów do charakterystyki Tytusa Działyńskiego. „Pamiętnik Biblioteki Kórnickiej” Z. 1: 1929 s. 94 - 106.
16. Kongres szczeciński na tle bałtyckiej polityki polskiej. „Prace Krakowskiego Oddziału Towarzystwa Historycznego” 1929 nr 3 nrb. 4 s. 76.
17. Nieznany druk Bartosza Paprockiego. „Pamiętnik Literacki” R. 26: 1929 s. 81 - 86.
18. Refleksje bibliograficzne. „Przegląd Biblioteczny” 1929 s. 118 - 121.

¹⁹⁷ Ibidem s. 656.

* Niepełna bibliografia prac S. Bodniaka została opublikowana w „Pamiętniku Biblioteki Kórnickiej” Z. 5: 1955.

19. Tytus Działyński „Pamiętnik Biblioteki Kórnickiej” Z. 1: 1929 s. 13 - 48.
20. Rec.: Wanda Dobrowolska: Młodość Jerzego i Krzysztofa Zbarskich. Przemysł 1926. „Kwartalnik Historyczny” R. 43: 1929 s. 91 - 96.

1930

21. Biblioteka Kórnicka w 1930 r. „Pamiętnik Biblioteki Kórnickiej” Z. 2: 1930 s. 123 - 125.
22. Jan Petrus Melchior Nering. Przyczynek do dziejów książek w Poznaniu XVI w. „Kronika Miasta Poznania” T. 8: 1930 s. 367 - 379.
23. Kochanowski wobec zagadnień politycznych swej epoki. [W:] Pamiętnik Zjazdu Naukowego im. J. Kochanowskiego. Kraków 1930 s. 422 - 442.
24. Polska w relacji włoskiej z roku 1604. „Pamiętnik Biblioteki Kórnickiej” Z. 2: 1930 s. 26 - 49.
25. Przyczynek do biografii Mikołaja Reja. „Pamiętnik Literacki” T. 27: 1930 s. 633 - 635.
26. Z wyprawy radoszkwowickiej na Moskwę w r. 1567/1568. „Ateneum Wileńskie” T. 7: 1930 s. 799 - 808.
27. W oficynie architypografa. Rzecz o kłopotach Januszowskiego. „Silva Rerum” T. 5: 1930 z. 8/9 s. 138 - 143.
- 27a. Związek floty i obrona wybrzeża w wojnie Zygmunta III z Karolem IX. „Pamiętnik Biblioteki Kórnickiej” Z. 2: 1930 s. 1 - 25. Rec.: Herbst S.: „Przegląd Historyczno-Wojskowy” T. 5: s. 132 - 133.

1931

28. Autorstwo „Historii prawdziwej o przygodzie żalosnej księżęcia finlandzkiego Jana i królowy Katarzyny”. Pamiętnik Literacki” T. 28: 1931 s. 77 - 87.
29. Czy „Niemasz króla” utworem Żabczyca. Tamże s. 618 - 619.
30. Dwa listy Szymonowicza. Tamże 472 - 474.
31. Hetman Florian Zebrzydowski o porządku żołnierskim (1559). „Przegląd Historyczno-Wojskowy” T. 4: 1931 s. 295 - 305.
32. Morze w głosach opinii w dawnej Rzeczypospolitej. „Rocznik Gdański” T. 4/5: 1930/1931 s. 67 - 97.
33. Komisja morska Zygmunta Augusta. Tamże s. 44 - 66.

1932

34. Nobilitacja kapitanów straży morskiej na sejmie unii. „Rocznik Gdański” T. 6: 1932 s. 76 - 81.
35. Pierwsi „strażnicy morza”. [W:] Księga pamiątkowa ku czci W. Sobieskiego. Cieszyn 1932 s. 13 - 52.
36. Rec.: Diariusz Walnej Rady Warszawskiej z r. 1710. Wyd. Ryszard Miernicki. Wilno 1928. „Kwartalnik Historyczny” R. 46: 1932 s. 415 - 421.

1933

37. Plan utworzenia portu w Pucku w r. 1561. „Kwartalnik Historyczny” R. 47: 1933 s. 553 - 556.
38. Rec.: Kazimierz Lepszy: Oblężenie Krakowa przez Maksymiliana (1587). Kraków 1929. Tamże s. 111 - 114.

1934

39. Andrzej Maczulski i Jan Szczęsny Herbut. „Pamiętnik Literacki” R. 31: 1934 s. 399 - 400.
40. Losy flotyli Batorego w Elblągu. „Sprawozdanie Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk” 1934 nr 1 - 2 s. 31 - 34.

41. Niemcy i Polska. Dyskusja z powodu książki „Deutschland und Polen”. „Kwartalnik Historyczny” T. 48: 1934 s. 776 - 886.
42. O węgierskiej polityce Zygmunta na schyłku rządów (1543 - 1548). „Sprawozdania Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk” 1934 nr 1 - 2 s. 34 - 38.
43. Z dziejów pierwszego okrętu zbudowanego przez Polskę (1570 - 1577). „Roczniki Historyczne” T. 10: 1934 s. 48 - 73.

1935

44. Albrecht Hohenzollern. [W:] Polski słownik biograficzny T. 1: 1935 s. 48 - 52.
45. Baliński Hieronim. Tamże s. 237.
46. De graven geslachten Dialynski en Zamoyski bmr. (ok. 1935).
47. Ordynacja dla kaperskiej floty Polski z r. 1571. Toruń (1935) s. 4 (Komunikat Instytutu Bałtyckiego ser. 3 nr 27).
48. Polska ordynacja kaperska w 1571 r. „Przegląd Morski” 1935 s. 491 - 493.
49. Prusy Królewskie wobec unii z Koroną. [W:] Pamiętnik VI Powszechnego Zjazdu Historyków Polskich w Wilnie 17 - 20 września 1935 r. T. 1: Referaty. Lwów 1936 s. 52 - 57 i nlb.
50. Rec.: Deutschland und Polen (Niemcy). Beiträge zu ihren gesch. Beziehungen. Hrsg. v. A. Brackmann. München 1933 s. 274. „Baltic Countries” Vol. 1: 1935 nr 2 s. 272 - 276.

1936

51. Bederman Tomasz. [W:] Polski słownik biograficzny T. 2: 1936 s. 394.
52. Geneza interwencji polskiej w Prusach Książących w r. 1566 „Sprawozdania Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk” 1936 nr 2 s. 61 - 62.
53. Grzegorz Orszak, pierwszy postylograf polski. „Reformacja w Polsce” R. 7 - 8: 1935 - 1936 s. 1 - 19. Por. Kot Stanisław: Zagadka Arsacjusza. Tamże s. 20.
54. Jarosława Bilda „Dzieje braci czeskich w Polsce”. Tamże s. 389 - 402.
55. Próba akcji morskiej Zygmunta Starego przeciw Moskwie. „Sprawozdania Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk” 1936 nr 2 s. 62 - 63.
56. Z polemiki o lenno pruskie za Zygmunta III. Tamże nr 3 s. 124 - 126.
57. Rec.: Dembińska Anna: Polityczna walka o egzekucję dóbr w latach 1559 - 1564 „Rozprawy Historyczne Towarzystwa Naukowego Warszawskiego” T. 14: 1935 z. 2 ss. 219. „Kwartalnik Historyczny” R. 50: 1936 s. 319 - 330.

1937

58. Bużeński Hieronim. [W:] Polski słownik biograficzny T. 3: 1937 s. 156 - 157.
59. Celichowski Zygmunt. Tamże s. 221 - 222.
60. Marcin Kromer o lennie i hołdach pruskich. „Rocznik Gdański” T. 9 - 10: 1935 - 1936 (druk) 1937 s. 417 - 431.
61. Polska a Prusy Książące na schyłku rządów Albrechta. Tamże s. 234 - 278.
62. Przyczynki do dziejów marynarki w Polsce w XVI wieku. Tamże s. 223 - 233.
63. Żołnierze morscy Zygmunta Starego (1517 - 1522). Tamże s. 62 - 63.

1938

64. Cikowski Stanisław h. Radwan. [W:] Polski słownik biograficzny T. 4: 1938 s. 325 - 326.
65. List Polaka z Goa o Indiach z r. 1634. „Rocznik Gdański” T. 11: 1937 (druk) 1938 s. 203 - 206.
66. Siły i wyniki działań floty ostatniego Jagiellona w cyfrach. „Sprawozdania Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk” 1938 nr 3 160 - 161.
67. Stanisław Kostka wojewoda chełmiński (1487 - 1555). „Rocznik Gdański” T. 11: 1937 (druk) 1938 s. 279 - 289.

1939

68. Diariusz sejmu walnego warszawskiego w r. 1556/57. Wyd. ... Kórnik 1939 s. 170, nlb. 3.
69. Drohojowski Stanisław [W:] Polski słownik biograficzny T. 5: 1939 - 1945 s. 368.
70. Dwa pisma polityczne z okresu walki o egzekucję praw. Kórnik 1939 s. 35.
71. Król Władysław IV a Władysławowo i Kazimierzowo. „Rocznik Gdański” T. 12: 1939 s. 207 - 208.
72. Ordynacja do cechu traczy w Gdańsku w języku polskim. Tamże s. 196 - 202.
73. Sprawy morskie w „Księgach hetmańskich Sarnickiego” (1575 - 1577). Tamże s. 117 - 134.

1946

74. Autorstwo „Zwierciadła Królewskiego”, traktatu z końca XVI stulecia. „Pamiętnik Biblioteki Kórnickiej” Z. 3: 1939 - 1946 s. 277 - 298.
75. Chodynicki Kazimierz (1890 - 1942). „Kwartalnik Historyczny” T. 53: 1939 - 1945 (druk) 1946 s. 440 - 452.
76. Kartka z przeszłości związków Łużyc z Wielkopolską. „Przegląd Zachodni” R. 2: 1946 półr. 1 s. 385 - 390.
77. Polska a Bałtyk za ostatniego Jagiellona. „Pamiętnik Biblioteki Kórnickiej” Z. 3: 1939 - 1946 s. 42 - 276. Rec.: Pelczar Marian. „Jantar” R. 6: 1948 z. 3 - 4 s. 323 - 326. Lepszy Kazimierz. „Kwartalnik Historyczny” R. 57: 1949 z. 1/4 s. 219 - 223. Tomczak Andrzej. „Zapiski Towarzystwa Nauk. w Toruniu” T. 15: 1949 nr 3/4 s. 79 - 88.
78. Sprawozdanie z prac w Bibliotece Kórnickiej za okres od 22 stycznia 1945 r. do 30 czerwca 1945 r. „Pamiętnik Biblioteki Kórnickiej” Z. 3: 1939 - 1946 s. 315 - 322.
79. Sprawozdanie kierownictwa Biblioteki Kórnickiej za okres administracyjny od 1 lipca 1945 r. do 30 czerwca 1946 r. Tamże s. 323 - 330.
80. Stan prac nad wydawnictwem Acta Tomiciana. „Sprawozdania Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk” T. 13: 1945 - 1946 s. 31.
81. Straty wojenne zbiorów rękopiśmiennych bibliotecznych. Tamże s. 31 - 32.
82. Zbiory naukowe w Kórniku za okupacji i obecnie. „Przegląd Zachodni” R. 2: 1946 półr. 1 s. 385 - 390.
83. Red. „Pamiętnik Biblioteki Kórnickiej” Z. 3. Kórnik 1939 - 1945. Fundacja Kórnicka 8° ss. 334, nlb. 2.

1947

84. Fragment diariusza sejmu warszawskiego z r. 1572. „Pamiętnik Biblioteki Kórnickiej” Z. 4: 1947 s. 77 - 92.
85. Ławryna Piaseczyńskiego „Powinności poselskie” z początku XVII w. Tamże s. 164 - 172.
86. Najdawniejszy plan porozumienia Polski z Moskwą przeciwko Niemcom. Tamże s. 77 - 92.
87. Sprawozdanie kierownictwa Biblioteki Kórnickiej za okres administracyjny od 1 VII 1946 do 30 VI 1947 r. Tamże s. 216 - 219.
88. Red. „Pamiętnik Biblioteki Kórnickiej” Z. 4. Kórnik 1947. Fundacja Zakładu Kórnickiego 8° ss. 227.
- Rec.: [Kuntze Edward] E. K. „Przegląd Biblioteczny” R. 15: 1947 s. 202 - 203.

1948

89. Działyńska Gryzelda Celestyna. [W:] Polski słownik biograficzny T. 6: s. 75.
90. Działyński Adam Tytus. Tamże s. 77 - 78.

91. Działyński Jan (zm. 1583). Tamże s. 81 - 83.
92. Działyński Jan (zm. 1648). Tamże s. 83 - 84.
93. Działyński Jan Dominik. Tamże s. 84.
94. Działyński Jan Kanty. Tamże s. 84 - 87.
95. Działyński Łukasz. Tamże s. 89 - 90.
96. Działyński Michał (zm. 1576). Tamże 90 - 91.
97. Działyński Michał (zm. 1617). Tamże [s. 91.
98. Działyński Mikołaj. Tamże s. 94 - 95.
99. Działyński Rafał. Tamże s. 96.
100. Działyński Stanisław (zm. 1617). Tamże s. 96 - 97.
101. Działyński Stanisław s. Stanisława. Tamże s. 97.
102. Ferber Eberhard. Tamże s. 415 - 417.
103. Ferber Konstanty (starszy). Tamże [s. 417 - 418.
104. Figenow Michał. Tamże s. 400.
105. Plan wydawniczy w zakresie nowożytnych dziejów Polski „Archiwum Komisji Historycznej Polskiej Akademii Umiejętności” T. 4: 1948 ser. 2 s. 206 - 210.

1949

106. Problemy morskie w historiografii polskiej. [W:] Polska historiografia bałtycka. Gdańsk—Szczecin 1949 s. 25 - 29.

1953

107. Modrzewski Andrzej Frycz: Dzieła wszystkie. Wstęp Łukasz Kurdybacha. T. 1. O poprawie Rzeczypospolitej. Przekład z jęz. łacińskiego Edwina Jędrkiewicza. Red. naukowa i komentarze Stanisława Bodniaka. Warszawa 1953. Państwowy Instytut Wydawniczy 8° ss. 675, nlb. 5, tabl. 1.

1954

108. Młodzież polska w Gdańskim Gimnazjum Akademickim w wieku XVI - XVIII. „Rocznik Gdański” T. 13: 1954 s. 38 - 52.
109. Nieznany obraz bitwy morskiej pod Oliwą w r. 1627. Tamże s. 123 - 130, tabl. 1 (współaut.).

1955

110. Autoreferat o własnych pracach naukowych „Pamiętniki Biblioteki Kórnickiej” Z. 5: 1955 s. 35 - 45.
111. Życiorys własny. Tamże s. 7 - 34, tabl. 1.

1958

112. Firlej Jan z Dąbrowy (ur. ok. 1521). [W:] Polski słownik biograficzny T. 7/1 1948 - 1958 s. 1 - 6.
113. Firlej Jan. Tamże T. 7/2 s. 118 - 119.
114. Friedwald Michał. Tamże s. 143 - 146.

1959

115. Tytus Działyński 1797 - 1861. Przygotowała do druku Jadwiga Łuczakowa. [W:] Wybitni Wielkopolanie XIX wieku. Praca zbiorowa pod red. Witolda Jakóbczyka. Poznań 1959 s. 67 - 101.

1979

116. [i Z. Skorupska]: Jan Kosteń kasztelan gdański prezes Komisji Morskiej i rzecznik unii Prus z Koroną. Gdańsk 1979 s. 367, nlb. 5, tabl. 4.

STANISŁAW BODNIAK — A HISTORIAN AND LIBRARIAN

Summary

Stanisław Bodniak, manager of the Kórnik Library in 1930-1952, was born in 1897. He studied philosophy at Jagellon University. In 1926, he became doctor after submitting a treatise on Martin Kromer. He accepted an appointment to the Kórnik Library in October 1926. This was a difficult period for the establishment which was incorporated in the Kórnik Foundation Institute, created in 1925. Endeavouring to avoid conflicts with the Foundation authorities, Bodniak resigned from several library undertakings as there were no funds for their realization. Nevertheless, under his management the basic library collection was put in order and catalogued. Work was also begun on fundamental Kórnik publications: *Acta Tomiciana* and *Lites ac res gestae inter Polonos Ordinemque Cruciferorum*.

During the Nazi Occupation, Bodniak worked in the Warsaw National Library, putting in order and cataloguing manuscripts. After World War II, he returned to Kórnik and took over his former position. He made energetic efforts towards the taking over of the Library by the Polish Academy of Sciences, and attained this object in 1952. He became private docent in 1943 and professor in 1947.

Bodniak's scientific achievements comprise 117 bibliographic items. As a historian, he was chiefly interested in problems of culture of the „Golden Age” and Poland's Baltic problems in the 16th century.

